

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 10 lutego 1945
Nr 221 (11 557)

Poznań, wtorek 10 listopada 1981

Wyd. AB
Cena 2 zł

Posiedzenie

Prezydium KK NSZZ „Solidarność”

(PAP) Wczoraj w Gdańsku odbyło się posiedzenie Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. Tematem obrad były problemy związane z przewidywanymi rozmowami z rządem.

Problemy organizacyjne „Społem”

(PAP) Wczoraj kontynuował obrady 41 Zjazd Delegatów CZS „Społem”. Trwała dyskusja w której omawiano m. in. problemy przyszłego modelu organizacyjnego „Społem” roli i funkcji samorządu zarówno pracowniczego jak i reprezentującego interesy członków — konsumentów.

Papież o życiu ludności wiejskiej Trzeciego Świata

(PAP) W niedzielny przemówienie do 50 000 wiernych zgromadzonych na Placu Świętego Piotra w Rzymie papież Jan Paweł II ponowił swój apel o dokonanie „radikalnych przemian” w życiu ludności wiejskiej w krajach Trzeciego Świata. Szczególnie w krajach rozwijających się — oświadczył papież — gdzie większość ludności mieszka na wsi, niezbędne stają się zmiany, które gwarantowałyby ludziom żyjącym z roli podstawowe prawa. Nierówności jakiegokolwiek rodzaju występują w różnych regionach świata, nie wynikają jedynie z różnic w poziomie rozwoju technologii; mają one swoje źródło również w rozwiązaniach prawnych, politycznych i społecznych.

Obserwatorzy zwracają uwagę, że wezwania papieża zbiegły się z obradami w Rzymie kolejnej, odbywającej się co dwa lata, konferencji Organizacji Wyżywienia i Rolnictwa (FAO). Otwierając w sobotę obrady konferencji, dyrektor generalny FAO, Edouard Saouma, określił jako ciężką sytuację żywnościową na świecie, szczególnie w Afryce.

Sesja WRN w Pile

Ocena stanu ładu i porządku publicznego

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj w Pile odbyła się sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej. Obrady, którym przewodniczył Aleksander Wiza, dotyczyły oceny stanu ładu i porządku publicznego w Pile, skądinąd planu ogólnego za gospodarowania przestrzennego Pili.

Problematykę ładu i porządku publicznego, która w ostatnim czasie jest w centrum społecznego zainteresowania, przedstawił radnym wicewójewoda Józef Artman. — Pilskie — stwierdził — jest jednym z województw w kraju, w którym nie nastąpiło pogorszenie stanu przestępczości, a zagrożenie w stosunku do lat

Wrocławskie • Zielonogórskie • Szczecińskie

Trwają regionalne akcje protestacyjne

(PAP) Wczoraj od rana trwa strajk protestacyjny załogi Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch” we Wrocławiu spowodowany wprowadzeniem nowych tabel wynagrodzenia, które nie zostały uznane. Akcja protestacyjna załogi obsługującej rozdział ekspedycji i kolportaż prasy została poparta przez pracowników transportu. Wskutek akcji protestacyjnej do kiosków „Ruchu” we Wrocławiu, a także na terenie woj. wrocławskiego nie wysłano co dziennych gazet i dzienników.

W wyniku rozmów podjętych przez Komisję Zakładową NSZZ „Solidarność” PP „Ruch” we Wrocławiu z dyrekcją przedsiębiorstwa postanowiono w południe przerwać akcję protestacyjną i gazety codzienne zostały dostarczone do kiosków we Wrocławiu i województwie. Rozmowy dotyczące korekty nowych tabel prowizyjnych są kontynuowane.

Od godzin południowych 8 bm. trwało w Zielonej Górze spotkanie negocjacyjne delegacji wojewody zielonogórskiego z grupą przedstawicieli Regionalnego Komitetu Strajkowego NSZZ „Solidarność” poświęcone rozwiązaniu napiętej sytuacji strajkowo-protestacyjnej, która w PGR Lubogóra przeciąga się od 14, zaś w całym woj. zielonogórskim — od 22 października br. Po raz pierwszy rysują się nadzieje na rozstrzygnięcie tego konfliktu w drodze działań prawnych. Na rezultaty spotkania oczekuje z nadzieją społeczeństwo Środkowego Nadodrza, znajduje się ono bowiem już w kresu wytrzymałości, zwłaszcza w obliczu zapowiedzianego tzw. kontrstrajku związków zawodowych pracowników rolnictwa, który polegać ma na blokadzie dostaw żywności z PGR-ów.

Nadal trwała gotowość strajkowa w 65 przedsiębiorstwach budowlanych w woj. szczecińskim rozpoczęta 23 października br. Odwołana została natomiast gotowość strajkowa w Zakładach Chemicznych w Policach koło Szczecina. Powodem protestu były tu problemy płatnych urlopów dodatkowych zaliczenia do pierwszej kategorii zatrudnienia wszystkich pracowników objętych dodatkami za rzekomo w pracy wchodzącej. Ponieważ pierwsza sprawa — płatnych urlopów dodatkowych — została rozstrzygnięta, natomiast w drugiej podjęte zostały rozmowy, które mają być kontynuowane (przy czym strona rządowa przedłożyła w odpowiednim terminie wstępne dokumenty) gotowość strajkowa odwołano.

Trwa śledztwo w sprawie incydentu przed kopalnią „Sosnowiec”

(PAP) Trwa intensywne śledztwo w sprawie incydentu jaki miał miejsce przed kopalnią „Sosnowiec”. Prowadzi je specjalna grupa operacyjna powołana przez komendanta wojewódzkiego MO w Katowicach.

Przesłuchano już setki osób w tej sprawie. Sprawdza się alibi setek kierowników i dysponentów czarnych „Wolg” a także paru innych rodzajów samochodów osobowych: relacje świadków zaiscila przed kopalnią z 27 października br. na temat marki samochodu, z którego wwrzucono owe fiolki

sa bowiem rozbieżne. Dla ustalenia lub wykluczenia faktów znaczenie może mieć nawet najdrobniejszy szczegół.

Równoległe śledztwo obejmuje także ustalenie źródła, skąd mogły pochodzić fiolki z czterohydrofiofenem. Specjalnym ekspertyzom poddawane jest szkło, z którego sa one wykonane, porównuje się te wyniki z składem chemicznym szkła produkowanego w kraju. Osobno bada się techniki zatopienia fiolki z chemiczną substancją używaną do nawożenia gazu, a

Dokończenie na str. 2

Uroczystości z okazji 11 Listopada

(PAP) Z okazji 63 rocznicy odzyskania przez nasz kraj niepodległości, w wielu miejscowościach i środowiskach społecznych przewidziane sa okolicznościowe uroczystości, połączone ze składaniem kwiatów pod pomnikami i na grobach wiel

kich Polaków, których imiona związane sa trwale z najnowszą historią ojczyzny.

11 listopada, w dzień rocznicy, o godzinie 12 odbędzie się ceremonia składania wieńców na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie

spekulacją. W wyniku dotychczasowych kontroli wszczęto 28 postępowań przygotowawczych oraz skierowano 143 wnioski do kolegiów do spraw wykroczeń.

Po dyskusji, radni przyjęli uchwałę o ocenie stanu ładu i bezpieczeństwa publicznego oraz kierunkach działań zmierzających do zwalczania przestępstw łamania prawa m. in. zaleca się organom ścigania zintensyfikowanie działań na szeroka skalę w dziedzinie przestępstw pospółnych i gospodarczych, stosowanie trybu przyspieszonego w sprawach o wykroczenia pod wpływem alkoholu. Uchwała WRN wskazuje na konieczność zapobiegania przestępczości poprzez lepsze zagospodarowanie czasu wolnego młodzieży.

Radni zapoznali się z projektem planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego Pili. Przedstawiła go Tomira Oleszak (główny projektant).

(wis)

W. Jaruzelski spotkał się z prezesem NK ZSL

(PAP) Jak informuje Biuro Prasowe Rządu i sekretarz KC PZPR, premier, gen. armii Wojciech Jaruzelski spotkał się z nowo wybranym prezesem NK ZSL, Romanem Malinowskim. W czasie spotkania omówiono udział i rolę ZSL w koalicyjnym charakterze rządzenia oraz w powstających układach porozumienia narodowego.

Prezes NK ZSL wyrażając uznanie dla spotkania Wojciecha Jaruzelskiego, Józefa Głępa i Lecha Wałęsy stwierdził jednocześnie, że ZSL opowiada się za koncepcją oparcia układu sił politycznych i społecznych w Polsce na formule wielostronnej, jako jedyniej zgodnej z idea szerokiego porozumienia narodowego.

Finał „Złotej wiechy” w Poznańskim

INFORMACJA WŁASNA

Z udziałem wicewójewody poznańskiego, Jana Tomaszeckiego, odbyło się w Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu spotkanie z laureatami XVII Ogólnopolskiego Konkursu „Złotej wiechy” w Poznańskim. W rywalizacji uczestniczyło 234 rolników, którzy zgłosili 130 nowych obiektów i 104 zmodernizowane budynki inwentarskie. Wśród nich był jeden budynek nowy zbudowany przez zespół rolników indywidualnych: Jerzego Babelkę, Jana i Andrzeja Langowiczów z Glinna w gminie Nowy Tomyśl, którzy za typową oborę dla 66 sztuk bydła otrzymali jedną z czterech równorzędnych nagród wojewódzkich, a pozostałe przynależały: Andrzejowi Garbaczowi z Grzebieniska w gminie Duszynki za typową oborę dla 34 sztuk bydła, Czesławowi Kozieleckiemu ze wsi Ciesie Małe w gminie Kołaczkowo za chlewnię według dokumentacji powtarzalnej dla 120 sztuk trzody chlewnej i Romanowi



Wykopki buraków cukrowych w Wielkopolsce dobiegają końca. Ale cukrownie długo jeszcze będą pracować dzień i noc. Plon jest obfity i teraz właśnie hałdy buraków osiągną największe rozmiary. Jeśli przyjdzie lekki mróz, i będzie równo trzymać, straty cukru mogą być małe. Huśtawka temperatur spowodowałaby przyspieszone gnicie. Życzymy więc cukrownikom — i nam wszystkim — aby i teraz pogoda sprzyjała. Będzie przecież więcej cukru. Na zdjęciu: słodka góra na placu cukrowni w Szamotułach (Poznańskie).

Fot. „Głos” — R. Królak

Europejskie spotkanie „Dialog i współpraca”

Myśl społeczna Kościoła

(PAP) W Częstochowie odbyła się V Konferencja z cyklu spotkań europejskich „Dialog i współpraca”, w której udział wzięło około 60 przedstawicieli organizacji chrześcijańskich, parlamentarzystów związkowych, dziennikarzy z Polski i Europy zachodniej (Austrii, Belgii, Francji, Luksemburga, Republiki Federalnej Niemiec, Włoch). Jego tematem była „Kwestia społeczna w 90 lat po „Rerum novarum” — przykład Polski”. Organizatorem konferencji było Koło Poselskie Polskiego Związku Katolicko - Społecznego. Jak informuje rzecznik prasowy PKKS, uczestnicy konferencji potwierdzili aktualność myśli społecznej Kościoła od „Rerum novarum” poprzez dokumenty Soboru Watykańskiego II do „Laborem Exercens” i wyrazili przekonanie, że stanowi ona w dalszym ciągu jedno z głównych źródeł inspiracji dla ruchów chrześcijańsko-społecznych.

Społeczne i demokratyczne przemiany w Polsce mogą mieć charakter trwały jedynie wtedy, gdy nie naruszają równowagi w stosunkach między Wschodem i Zachodem, ani istniejących zobowiązań sojuszniczych Polski.

Uznając dokonujące się w Polsce przemiany za jej sprawę wewnętrzną, uczestnicy spotkania uważają za niedopuszczalne jakiegokolwiek próby ingerowania w nie z zewnątrz. Właściwa pomocą Polsce w przezwyciężaniu kryzysu powinien być przede wszystkim dalszy rozwój współpracy gospodarczej. Z tego powo-

du uczestnicy konferencji podkreślili znaczenie dalszego rozwijania pomocy ekonomicznej ze strony Europy zachodniej. Przewidywanie kryzysu gospodarczego ma bowiem dla Polski kluczowe znaczenie w ustabilizowaniu tej sytuacji.

W toku dyskusji, obejmującej obecną sytuację Polski i jej międzynarodowe uwarunkowania, zwłaszcza w perspektywie bezpieczeństwa i pokoju, uczestnicy konferencji potwierdzili swoje poparcie dla dążeń do odpreżenia poszanowania praw człowieka i współpracy europejskiej. Przeramianie powstałego obecnie natężenia politycznego i gospodarczego impasu uznali za niezbędne i odpowiadające interesom całej Europy. W tym celu potrzebny jest powrót obu wielkich mocarstw — Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego — do dialogu i negocjacji w sprawach rozbrojenia, do aby porozumienia sprawa dźw w sposób zrównoważony środki militarne obu stron do możliwie najniższego poziomu. Oczekują też od konferencji w Madrycie powstanie w szeregach środków budowy wzajemnego zaufania.

Rozwój sytuacji w Polsce uzależniony jest również od losu odpreżenia międzynarodowego, które stwarza dla niej sprzyjające warunki.

Z żywym zainteresowaniem uczestnicy konferencji zapoznali się z dwoma ostatnimi przemówieniami sejmowymi posła Janusza Zabłockiego.

Dokończenie na str. 2

! sekretarz KC PZPR przyjął delegację kierownictwa TPPR

(PAP) 9 bm. I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów Wojciech Jaruzelski przyjął delegację kierownictwa Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w składzie: Stanisław Wroński — przewodniczący Zarządu Głównego, prof. Alfons Klafkowski, Józef Ozga-Michałski i Piotr Stefański — wiceprzewodniczący Zarządu Głównego, a także działacze towarzystwa Halina Auderska, Katarzyna Gaertner, Adolf Gozdawa-Reut, Henryk Korotyński, Irena Nowakowska, Zenon Prochimiowicz.

Uczestnicy spotkania zapoznali I sekretarza KC z zadaniami programowymi towarzystwa, jego aktywną rolę na rzecz rozwoju bliskich, przyjaznych kontaktów i wzajemnego poznania pomiędzy narodami Polski i Związku Radzieckiego. Poinformowali także o działalności TPPR przeciwstawiającej się i potępiającej antyradzieckie ekscesy oraz propagandę godzącą w sojusz i przyjaźń polsko-radziecką.

ODGŁOSY

Spóźnione myślenie

„Człowiek polskiego „fiata” potawia i powiększa się w czasach, kiedy nie dokucza nam niedostatek paliwa. Konstruktorzy z Lęborka zyskali nieprzejmowalną siłę pojeździć w nowoczesnym samochodzie — niestety, zachłannie spalającego benzynę. W tym względzie wzrosło nawet pragnienie malolitrażowego „fiata” 126p, którego w Bielsku wstawiono silnik 650 ccm. Koszt owych innowacji spadł nie tylko na użytkowników, ale i na całą gospodarkę.

Drugie kolejkę przed stacją CPN, realna możliwość reglamentacji i podwyżki cen paliwa — zdają się sprowadzać motoryzację na ziemię. Głos o racjonalnym zużyciu benzyny nie są już odosobnione. Trudno jednak oczekiwać, aby wieloletnie zaniedbania szybko ustąpiły. Polak znów o kazał się mądry po szkodzi. W innych krajach od dawna z taśm montażowych zjeżdżają miliony samochodów z silnikami gwarantującymi mniejsze zużycie paliwa. A u nas myśli się o tym dopiero teraz.

W FSO dobiega końca żywotność urządzeń do produkcji „fiatów” 125p. Ich następcą ma być samochód mniejszy, lżejszy i ekonomiczny z silnikiem około 1200 ccm. Kiedy pojawi się na naszych drogach? Dzisiaj jest to niestety — pytanie niemal retoryczne. Przez myślenie motoryzacji nie może być o obfitości inwestycji, podobnie jak kierowcy na obfitości benzyny. I w ten sposób łoże zamyla się. W najbliższym czasie będzie, jak było, a więc źle.

Życie wymusza oszczędne gospodarowanie paliwami. Rzecz jednak w tym, aby cały ciężar ograniczeń nie spadł wyłącznie na barki prywatnych użytkowników. Potrzeba liczenia się doświadczenia z każdym kierowcą musi przeniknąć do sektora uspołecznionego.

ANDRZEJ PIECHOCKI

Myśl społeczna Kościoła

Dokończenie ze str. 1

przewodniczącego Koła Poselskiego PKKS oraz informacją o aktualnej działalności „Solidarności” przedstawionymi przez przedstawicieli regionów częstochowskiego i śląskodąbrowskiego.

Uczestnicy spotkania wyrazili również wielki szacunek i uznanie dla stanowiska jakie

(PAP) Resort handlu wewnętrznego i usług zapowiada, że w nowy rok wejdzie z uporządkowanym i jednolitym systemem reglamentacji. Porównajmy, bowiem dotychczasowe doświadczenia wskazują na takie zjawiska jak wydawanie kartek osobom nieuprawnionym, samowolę wojewodów w rozszerzaniu zakresu reglamentowanych artykułów, a także brak kontroli nad sprzedażą wydzielanych na kartki towarów.

Potwierdza te zjawiska przeprowadzona w III kwartale kontrola NIK. Oto kilka przykładów. W woj. białostockim tylko 39 kontrolowanych jednostek (przedsiębiorstw i urzędów administracji państwowej) wydało bezpodstawnie karty zaopatrzenia na 31 ton cukru. W wielu województwach kartki mięsne wydawało rolnikom nie sprzedającym państwu produktów rolnych, dopuszczano pobieranie kart na dzieci przez oboje rodziców, studenci otrzymywali je zarówno w uczelniach, zakładach pracy rodziców jak i w miejscu zamieszkania, np. w woj. tarnobrzeskim wydano w sierpniu nieprawidłowo 4 000 kartek mięsnych, a w woj. kieleckim 68 000.

Nowa baza lotnictwa wojskowego w Izraelu

(PAP) W Izraelu odbyło się otwarcie jednej z dwóch baz lotnictwa wojskowego budowanych na pustyni Negev przy finansowej i technicznej pomocy USA. Budowa tych baz ma „zrekompensować” Tel-Awiwowi utratę lotnisk na Półwyspie Synajskim, które powinny być zwrócone Egipcjowi na mocy tzw. pokoju porozumienia. Przeznaczony na budowę tych baz około 1 mld dolarów. Waszyngton liczy, że będzie mógł w ten sposób korzystać z punktu przeładunkowego dla tzw. interwencyjnych sił szybkiego reagowania i zapewnienia sobie obecności wojskowej na Bliskim Wschodzie.

wobec sytuacji w kraju zajmuje Kościół, prymas Polski arcybiskup Józef Glemp i Episkopat Polski.

Uznano potrzebę kontynuowania inicjatywy spotkań europejskich „Dialog i współpraca”. Przyjęto do wiadomości oświadczenie uczestników włoskich o zorganizowaniu następnej szóstej konferencji we Włoszech. (PAP)

KRONIKA DNIA

SPOTKANIE WOJEWODY Z „BRANŻOWCAMI”

Wojewoda poznański Marian Król wraz z innymi członkami Kierownictwa Urzędu Wojewódzkiego spotkał się wczoraj z prezydium Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej Branżowych Związków Zawodowych. W trakcie spotkania związkowcy przedstawili wojewodzie problemy związane z ruchem branżowym w województwie. Ugodniono również, iż co dwa tygodnie przedstawiciele związków branżowych spotykają się z wojewodą, by na bieżąco załatwiać sprawy nurtujące ludzi pracy poznańskiego. (na)

Z WYBORCAMI O DZIAŁANIACH SD I SEJMU.

(Inf. wł.) Wczoraj w Lesznie z aktywnym Stronnictwa Demokracji spotkał się Alojzy Bryl — poseł na Sejm, członek Prezydium CK SD. Zapoznał zebranych z aktualnymi działaniami centralnych władz SD oraz pracami parlamentu. Podkreślił, iż stronnictwo praktycznie realizuje wypracowaną przez 12 kongres formułę polityczną. Wyrażono w niej poparcie dla linii porozumienia i rozwiązywania konfliktów środkami politycznymi. Potwierdziło to 5 Plenum CK, wypowiadając się przeciwko ustawie o nadzwyczajnych uprawnieniach dla rządu.

Omawiając aktualne prace Sejmu A. Bryl zwrócił uwagę na brak schematów w jego działaniu. Sprawa pierwszorzędnej wagi jest obecnie uchwalenie ustaw nadających prawne ramy reformie gospodarczej.

W dyskusji poruszono m. in. sprawę udziału SD w poszerzonej bazie rządzenia, dostępu do środków masowego przekazu i informacji wewnątrzpartyjnej, ordynacji wyborczej, systemu podatkowego i zaopatrzenia rzemiosła w materiały. (az)

Od stycznia porządek w systemie reglamentacji?

W Głivicach z kolei sprzedano w sierpniu 2,5 — raza więcej alkoholu niż zamieszkuje tu dorosłych obywateli.

Jak informuje Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług, przeciekanie kartek powinno ustać z dniem 1 stycznia. Zamierza się wprowadzić dodatkową kontrolę ich wydawania. Każdy uprawniony otrzyma wkładkę do dowodu osobistego, zaś fakt wydania tej wkładki zostanie potwierdzony w dowodzie specjalną pieczęcią. Wkładka stanowi ma podstawę do wydawania kartek. Każde ich pobranie będzie osobno odnotowywane. Wykluczy to możliwość kilkukrotnego otrzymywania kartek.

Znacznie więcej trudności stwarza kontrola kartkowej sprzedaży. Rozliczanie sklepów odbywa się bowiem sporadycznie i powierzchniowo. Jak stwierdza NIK — nawet w przypadku ujawnienia nieprawidłowości nie wyciąga się wobec winnych żadnych konsekwencji. I tak np. w oddziale WSS w Szczecinie brakowało od kwietnia do lipca pokrycia w kartkach na ponad 180 ton mięsa. Zdarzają się sklepy, gdzie różnice sięgają kilku ton miesięcznie.

Negatywnie oceniono rów-

nież odstąpienie od rejestracji kartek na mięso, a tym samym zwolnienie handlu od odpowiedzialności za prawidłowe i terminowe dostawy.

Wreszcie ostatnia sprawa — dowolność w podejmowaniu reglamentacyjnych decyzji. Do piero ostatnie tygodnie przyniosły ujednolicenie sprzedaży papierosów i alkoholu. Dość istotne różnice między poszczególnymi województwami dotyczyła nadal przydziału zamienników tych artykułów, głównie słodczy, kawy itp.

Resort handlu zapowiada, że w nowym roku sprawa zostanie załatwiona. Przewiduje się m. in. od 1 grudnia oprócz czekolady dołączenie do kartki cukrowej dla dzieci 0,5 kg. cukierków. Od stycznia nastąpić ma wyłączenie pozostałych słodczy z systemu reglamentacyjnego. Ta ostatnia decyzja zależy jednak od poziomu dostaw.

Powoli załatwia się więc sprawy zaległe. Dotychczasowe doświadczenia wskazują tymczasem, że konieczne jest dokładne rozpoznawanie rynku i podejmowanie decyzji centralnych w porę. Inaczej w nieskończoność porządkować będziemy zaistniały w reglamentacji bałagan.

Delegacja KPCz przybyła do Moskwy

(PAP) W poniedziałek na zaproszenie KC KPZR przybyła do Moskwy delegacja Komunistycznej Partii Czechosłowacji z członkami Prezydium KC, sekretarzem KC KPCz, Mikołajem Jakeszem, na czele. Ce-

lem wizyty delegacji czechosłowackiej jest zapoznanie się z doświadczeniem KPZR podczas realizacji uchwały XXVI Zjazdu KPZR w dziedzinie polityki gospodarczej.

Okolo 100 ton na dobę

Trwają poszukiwania ropy i gazu wokół Karlina

(PAP) Załogi Przedsiębiorstwa Poszukiwań Nafty i Gazu z Piły kontynuują poszukiwania złóż ropy i gazu w okolicach Karlina. Niestety, jak na razie wyniki poszukiwań nie są obiecujące, o czym świadczy brak ropy w otworze „Daszewo-12”, który był wiercony w odległości około 6 km od otworu „Daszewo-1”. Założa, kierowana przez Józefa Dubiela, do dowierceniu się na głębokość około 2 900 m do dołemu, w którym najcieśniej występuje ropa i po próbach wywołania jej, stwierdziła, że ropy w tym miejscu nie ma. Podjęto decyzję o dalszym planowym wierceniu do głębokości 4 100 m.

Przypominamy, że również odkryto złóż ropy w wiertni „R-4”, która znajdowała się około 1 000 m od „Daszewa-1” w kierunku południowym i w „R-3”, usytuowanej około 400 m od „Daszewa-1” w kierunku

południowym. Również w otworze „R-2”, który wierciła załoga Przedsiębiorstwa Poszukiwań Nafty i Gazu z Wołomina jest mniej ropy niż się spodziewano. Częściej występuje w nim woda i solanka. Na 7 otworów, które wiercono, bądź wierci się w okolicy Karlina, tylko dwa tj. eksploatacyjne obecnie przez Kopalnię Ropy Karlino odwiert „R-1” i „Daszewo-1” trafiły na złoża. Uzyskuje się z nich na dobę 100—110 ton ropy. Siódmy otwór — „Białogard-3” dotarł na głębokość 2 900 m. Jego załoga szykuje się obecnie do wywołania ropy ze złoża.

Dotychczasowe wyniki poszukiwań jeszcze raz potwierdzają, że wbrew nadziejom, którymi pod koniec ub. roku żyła cała Polska — w okolicach Karlina nie ma wielkiej ropy. Napotyka się tu jedynie małe „jeziorka”, w które trudno trafić.

Wystawa w Warszawie

Radziecka książka naukowa

(PAP) W dniach 9—13 bm. czynna będzie w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie doroczna wystawa radzieckiej książki naukowej prezentująca najnowsze pojęcia ze wszystkich dziedzin wiedzy, a w tym zaskakujące na szczególną uwagę — publikacje z zakresu kultury materialnej i językoznawstwa.

Ekspozycja obejmuje 569 tytułów wydanych przez wydawnictwo Akademii Nauk ZSRR „Nauka” i Wydawnictwo Akademii Nauk Gruzjińskiej SSR „Mecniereba”. „Mecniereba” publikuje swe książki w językach gruzińskim i rosyjskim, w ilości około 600 pozycji rocznie i nakładzie 700 000 egzemplarzy.

Posiedzenie komisji OK FJN

Problemy ochrony środowiska

(PAP) 9 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie Komisji OK FJN do spraw Ochrony Środowiska i Zadrzewiania Kraju.

Wysłuchano informacji przedstawicieli ministerstw Administracji, Gospodarki Terenowej, Ochrony Środowiska oraz Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego o aktualnych problemach kształtowania i ochrony naturalnego środowiska człowieka, a tym tle, o sytuacji w zakresie zadrzewiania. Stwierdzono, że sprawa przedstawia się nie najlepiej, że istnieją spore zaległości w tych dziedzinach. Problemy ochrony środowiska

Konińskie

Obrady delegatów „Solidarności”

INFORMACJA WŁASNA

W minioną sobotę i niedzielę trwało w Konińskim Walne Zgromadzenie Delegatów NSZZ „Solidarność”. Najważniejszym budzącym duże kontrowersje uczestników, problemem była regionalizacja związku. W dyskusji przeważało się kilka propozycji. Rozważano pod porządkowanie konińskiej „Solidarności” regionowi „Wielkopolska” w Poznaniu. Mówiono — też o stworzeniu federacji z regionów: konińskiego, wrocławskiego i sieradzkiego. Ze współnymi sekcjami branżowymi. Po dyskusji, w głosowaniu opowiedziano się jednak za utrzymaniem dotychczasowej struktury, z zarządem regionu w Konińskim.

Walne zgromadzenie udzieliło absolutorium Międzyzakładowemu Komitetowi Założyciel

skiemu, z którego wyłoniono Zarząd Regionu w połowie bieżącego roku. Zatwierdzono strukturę organizacyjną związku w województwie, a także rozpoczęto dyskusję nad programem działania „Solidarności” w Konińskim.

Ten właśnie temat będzie głównym wątkiem drugiej części walnego zgromadzenia, które odbędzie się w najbliższy piątek. Dodajmy przy okazji, że bezterminowo odwołano w województwie konińskim gość strajkownika, którą ogłoszono na 21 października. Realizację postulatów i zadań związku dotyczących poprawy zaopatrzenia, uprawnień do kontroli wszystkich działań związanych z wytwarzaniem i dystrybucją oraz przekazania budowanego gmachu KW MO na cele społeczne — przejęła Krajowa Komisja NSZZ „Solidarność” (woj)

Apel Komendy Chorągwi Poznańskiej

Sztab harcerskiego pogotowia zimowego

INFORMACJA WŁASNA

W odpowiedzi na apel naczelnika Związku Harcerstwa Polskiego, Komenda Chorągwi Poznańskiej ZHP im. Powstańców Wielkopolskich zwróciła się do wszystkich harcerzy w województwie, z wezwaniem niesienia pomocy, ludziom starszym i chorym.

Przy Komendzie Chorągwi ZHP w Poznaniu powołany zo-

stał Chorągwi Sztab Harcerskiego Pogotowia Zimowego, a jego pełnomocnikiem jest hm Maciej Musiał — przewodniczący Kragu Instruktorów Harcerskich im. A. Małkowskiego, będącego obok ZHP inicjatorem niesienia pomocy ludziom starszym.

Harcerze przystępują do zwiazków terenowych i sporządzają wykazy osób, które otoczą opieką. (bz)

Trwa śledztwo w sprawie incydentu przed kopalnią „Sosnowiec”

Dokończenie ze str. 1
także do laboratoryjnych doświadczeń chemicznych. Sprawdzano stacje nawożenia gazu tego typu preparatem; w Sosnowcu punktów takich jest 6, a w woj. katowickim — 77. Katowickie gazety zamieściły portret pamięciowy domnie-manego sprawcy podrzucenia fiata wykonany przez ryso-

wnika na podstawie zeznań świadków. Rysopis określa wiek zapamiętanego osobnika z samochodu na około 35 lat, parę innych szczegółów zewnętrznych.

Dla dobra śledztwa nie ujawnia się szeregu szczegółów. Z każdym dniem, z każdą chwilą powiększa się dokumentacja tej sprawy. (PAP)

Ograniczenia sprzedaży benzyny w Rumunii

W Rumunii wprowadzono ograniczenia sprzedaży benzyny. Jak informuje „Życie Warszawy”, kierowca może nabyć jednorazowo paliwo na sumę 100 lei, czyli około 13 litrów benzyny 98 — oktanowej, niezależnie od pojemności silnika samochodu.

Ograniczeniem nie objęto pojazdów służbowych. Cudzoziemcy mogą nadal otrzymać do-

wolną ilość benzyny za wykupione wcześniej talony.

Nowe zasady sprzedaży benzyny spowodowały nieznaną dotychczas w Rumunii kilkusetmetrowe kolejkę do stacji benzynowych; właściciele pojazdów po otrzymaniu swego „przydziału” nagminnie ustawiają się po nową porcję paliwa. Nie poinformowano dotychczas, czy ograniczenia mają charakter przejściowy czy wprowadzone je na dłuższą

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie duże z rozgogami, zamyglenia i rano lokalne mgły.

Temperatura maksymalna od plus 1 do plus 3 stopni, minimalna od minus 2 do 0 stopni. Wczoraj o godzinie 16 zanotowano następującą temperaturę: w Poznaniu, Kaliszu i Lesznie 0 stopni, w Konińskim i Piśle plus 1 stopień; ciśnienie 1015 hPa czyli 763,4 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski.

Nr indeksu 35028 p-12.

Polska na zakręcie

Najważniejsze — zaufanie

Na ogół wszystkie analizy dzisiejszej sytuacji politycznej zaczynają się od jednego słowa: katastrofa. Albo tylko nieco łagodniej: je szcze nie katastrofa. Potem w każdej analizie następuje odwołanie się do wspólnej wyobraźni i na scenę wstępuje zima, która — jak się uważa — pogodzi absolutnie wszystkich i w procesie niszczenia do kona reszty, a więc tego, czego nie dokonali połączone siły ekipy E. Gierka przed Sierpniem 80 oraz ponad roczna szarpanina 36 milionów.

Czy nasz kraj, czy my, Polacy — biorąc za punkt wyjścia ocenę sytuacji z listopada 81 — mamy wątpić, a szukania szans jako jedynej narodowej alternatywy zaniechać, by wreszcie odrzucić? Polska nie jest bez szans!

W tej katastrofie, która nas tak obezwładnia z każdym dniem, a myślenie o dniu następnym czyni nie do wytrzymania dla naszych nerwów, szansę są — i to wcale nie złudne. Gdzie one tkwią? Jaki mógłby być scenariusz uświadomienia sobie tych szans, a następnie ich uruchomienia? W których te szanse są rękami?

Po pierwsze — musimy dać jednoznaczny wyraz węgry dla wszelkiej maści sił skrajnych, nie nadstawiać ucha na ich argumenty — nawet jeżeli brzmiałyby one zachęcająco. Skrajne siły, obojętnie jakie, jest ich rodzaj i jaka ideologia, mają w swej istocie wspólny program: konfrontacja. Ich programem jest doprowadzenie do takiej sytuacji, w której społeczeństwo byłoby niezdolne do osiągnięcia celów, same cele uświęcałyby środki. Ich programem jest awantura, nawet na międzynarodową skalę. Czy te skrajne siły są poważne w sensie ich wpływów na społeczeństwo, na nas, a więc i na bieg wydarzeń? — Ich — jak należy sądzić — możliwości kształtowania sytuacji są o tyle poważne, o ile mogą wpływać na klimat polityczny i społeczny, na inspirowanie konfliktów i niepokojów. A dziś — o sprokowanie konfliktu, który by miał zasięg ogólnopolski i trzy mał całe społeczeństwo nawet w skrajnym napięciu, naprawę nie jest trudno. Niektórzy idą jeszcze dalej: uważają, że w dzisiejszej sytuacji — aczkolwiek wszyscy jesteśmy tak szalenie wyczerpani i uważni — wystarczy gdzieś byle iskierka, nawet słowo.

Po drugie — nie możemy poddać się psychozie katastrofy, nawet jeżeli ona jest tak realna. Nawet jeżeli ona nam zagłada w oczy coraz większym deficytem towarów — zwłaszcza mięsa i tłuszczów. środków czystości, leków oraz energii, paliw i ciepła. Jakkolwiek zabrzmi to co dalej jako frazes — tym niemniej trzeba powiedzieć: szansa jest wspólna wiara we wspólne możliwości, a każdego człowieka w siebie. Concordia civium murus urbium. Zgoda obywateli murem miast — mówi sentencja łacińska. Tylko nasza jedność przy jednoczesnym unikaniu konfliktów może być podstawą i jednocześnie warunkiem rozwiązania tego kryzysu środkami politycznymi.

Po trzecie — okres obecny potrzebuje ofiar szczególnych, a więc pracy dobrze zarządzanej i dobrze organizowanej, bo tylko taka praca może być w dajna. Nie oznacza to, że praca bez strajków i przestojów musi być równoznaczna z rezygnacją z budowania trwałych gwarancji prawnych dla wychodzenia z kryzysu, a nas tępnie rozwoju. Nie ma — jeżeli mamy realnie myśleć o dalszym rozwoju naszej ekonomiki i realizacji prawa naturalnego do coraz lepszego położenia materialnego — antynomii między pracą a budowaniem tych gwarancji. Musimy odrzucić obyczaj, który do Sierpnia 80 obowiązywał: praca albo dyskusja, dyskusja przeszkadza pracy. Natomiast musimy się nauczyć: pracując wydajnie, mądrze dyskutować, by z kolei obmyślać gwarancje, wreszcie je przygotowywać i na koniec stanowiąc. Współczesność daje nam jedną radę, a mianowicie, że bez poprzedzającej pracy intelektualnej każda inna nie będzie wydajna i nawet może być jałowa, bezsensowna.

Są to trzy warunki naszych szans. Czy one w kogokolwiek godzą, poza — oczywiście — siłami skrajnymi? Przede mną paczka najważniejszych dokumentów ostatnich dni. Uchwała IV Plenum KC PZPR, dwa przemówienia gen. Wojciecha Jaruzelskiego, uchwała Sejmu PRL, uchwała V Plenum CK Stronnictwa Demokratycznego, uchwała Zarządu Stowarzyszenia PAX. Wreszcie liczne dokumenty związków zawodowych, a w tym wezwanie KK o zaprzestanie strajków, które z żywotnością odnotował Sejm. Otóż wszystkie te dokumenty — bez względu na metode analizy — mają jedną wspólną cechę: jest w nich (nie dla wszystkich jednak jednakowe) przeświadczenie, że wyjście z kryzysu jest możliwe drogą polityczną, chociaż — co jest zrozumiałe dla naszego stanu plu

ralizmu — na tej drodze różne w różnej kolejności stawiane są znaki, różny jest rozkład akcentów. Cechą drugą tych dokumentów jest to, że Polacy mają własny los w swoich rękach, bowiem, na szczęście je szcze ciągle istnieją, chociaż się z każdym dniem kurczą, możliwości pozytywnych rozwiązań.

Po IV Plenum KC wszystkie polskie oczy były zwrócone na generała Wojciecha Jaruzelskiego, jako tego człowieka, który wziął na siebie historyczną odpowiedzialność za Polskę w tej wielkiej próbie. Pojawilo się wiele spekulacji. Co dalej z linią porozumienia, współpracy, dialogu? Chyba szybko wszelkie wątpliwości zostały rozwiane. W Sejmie — mimo zajęcia postawy stanowczej — generał Wojciech Jaruzelski otworzył drzwi i tym szerzej dla tych, którzy stoją na gruncie Konstytucji PRL i pryncypów socjalizmu. Teraz oczą są zwrócone jeszcze na dwóch innych ludzi — arcybiskupa Józefa Glempa i na Lecha Wałęsę. Spotkanie „polskiej trójki”, które już nazwane zostało wręcz historycznym, musi umacniać wiarę tych sił i ludzi, którzy szansę widzą i chcą tym szansom oddać swoje siły. Oczywiście — oceny tego spotkania są różne. Może to ostatnia polska chwila, a może ostatnia szansa — pisał nawet jeden z zagranicznych komentatorów. Nawet jeśli tak — to pierwszy krok postawiono.

Czy sytuacja staje się łatwiejsza?

Raczej — nie. Nawet gdybyśmy weszli w okres postrajkowy, a wszystkie konflikty byłyby rozwiązywane przy stołach — to konflikty automatycznie nie przestaną istnieć. Dlatego w te szanse trzeba w budować kwestię zaufania, bo dziś zdaje się już nikt nie ma do nikogo zaufania. Już nie tylko w państwie istnieją strefy nieufności, nie tylko w partii, w innych organizacjach, ale powstają też strefy nieufności w samej „Solidarności”: bazy do KK, KK do jej prezydium i do Lecha Wałęsy. Apele o zaufanie też się mnożą, a na dowód: arcybiskup Józef Glemp po wyładowaniu w Rzymie, a przed wizytą u papieża oświadczył, że Polsce trzeba pokoju społecznego, pracy i autorytetów. Innymi słowy — zaufania.

JERZY KOCHAŃSKI
(Interpress)



Elementy odbłaskowe

Spółdzielnia Inwalidów „Wiosna Ludów” we Wrześni (Poznańskie) produkuje rocznie kilka milionów elementów odbłaskowych dla pieszych oraz dla przemysłu motoryzacyjnego. Na zdjęciu: produkcja elementów odbłaskowych używanych najczęściej przez dzieci.

Fot. „Głos” — R. Królik

W gospodarce żywnościowej możliwy jest szybki postęp

Z wywiadu prezesa NK ZSL Romana Malinowskiego

mu, co trzeba zrobić, żeby dojść do porozumienia, żeby można było więcej wytworzyć, aby było więcej do dzielenia, a nie tylko koncentrowanie się na samym dzieleniu. Dlatego tak duże znaczenie przywiązujemy do instytucjonalnych form konsolidacji sił frontu porozumienia narodowego, do poszerzenia bazy społecznej systemu władzy w Polsce czy tworzenia szeregu nowych struktur, które w sposób pełniejszy będą służyć potrzebom społecznym, oddawać układ sił społecznych w naszym kraju, a zarazem tworzyć coraz ściślejszą więź między systemem władzy a bazą społeczną. Jest to klucz do powodzenia także w innych sprawach, które stoją przed nami i które powinniśmy możliwie szybko rozwiązać.

— Społeczeństwo oczekuje na żywność, a rolnicy na środki produkcji i inne niezbędne im wyroby. W jaki sposób ZSL zamierza oddziaływać na skuteczniejsze niż dotychczas rozwiązywanie tych nabrających problemów, a zarazem przeciwdziałanie pogarszaniu się stosunków między miastem i wsią?

— Szczególnie trudnym w tej chwili problemem jest naruszenie więzi społeczno-ekonomicznych miasta ze wsią, co także w jakiejś mierze wazy na sojuszu robotniczo-chłopskim. Na tle braków żywnościowych w mieście rodzą się pretensje ludności miejskiej do wiejskiej, a na tle braków środków produkcji rolnej i innych dóbr przemysłowych dla wsi pojawiają się pretensje rolników, ludności wiejskiej do miasta. Często w tych dyskusjach dochodzi do bardzo wielu emocjonalnych stanów, do licznych propozycji, jak chociażby dotyczących wprowadzenia obowiązkowych dostaw żywności. Na to

rolnicy z kolei odpowiadają: Jeśli obowiązkowe dostawy żywności, to wprowadźmy również obowiązkowe dostawy środków produkcji, węgla, materiałów budowlanych, nawozów, środków technicznych. I na tym tle także narasta pewien konflikt społeczny między miastem a wsią.

Tutaj działania mogą być tylko dwojakie, nie ma innych. Z jednej strony — w przemyśle, w zakładach przemysłowych, w całej gospodarce narodowej, musi być szybszy proces adaptacji tej gospodarki do potrzeb rolnictwa i wsi, zarówno na dziś, jak i na jutro.

Drugim zasadniczym problemem jest zrozumienie tych wzajemnych zależności i — je dnocześnie — przeciwdziałanie wspomnianym emocjom. Wzajemne pretensje niczego tutaj nie rozwiążą. Przy dobrych tegorocznych wynikach w produkcji roślinnej jest możliwość, aby bardziej uwidoczniły się one na półkach sklepów także w mieście.

— Czy nadal podtrzymuje pan opinię, iż w gospodarce żywnościowej możliwy jest stosunkowo szybki postęp?

— Tak. Nadal podtrzymuję ten pogląd z głębokim przekonaniem, iż w rolnictwie i całej gospodarce żywnościowej możemy relatywnie do innych działów gospodarki narodowej uzyskać — i w czasie i w skali — największy postęp, a tym samym stworzyć korzystniejsze warunki dla wychodzenia z kryzysu społeczno-gospodarczego. Na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu zaproponowałem, aby nasza naczelna instancja rozpatrzyła w najbliższym czasie program rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej do 1985 roku.

Do sierpnia minionego roku związkowa społeczna inspekcja pracy skupiała prawie 200 000 osób. Odgrywała rolę niezbyt znaczącą, ale przecież zdarzały się społeczni inspektorzy, którzy byli rzeczywistymi rzecznikami popra wy bhp. Lepsze to niż nic. A właśnie owo „nic” — brak społecznego nadzoru nad warunkami pracy — w wielu zakładach stało się faktem, gdy rozpadły się stare związki zawodowe.

Działacze wszystkich nurtów ruchu zawodowego opowiadają się teraz za reaktywowaniem społecznej inspekcji pracy.

Państwowa Inspekcja Pracy zorganizowała niedawno syndakalną naradę przedstawicieli dużych zakładów przemysłowych. Część członków branżowych związków zawodowych proponowała powołanie społecznej inspekcji z radami pracowniczymi twierdząc, że ochrona pracy jako sprawa całej załogi każdego zakładu powin na należeć do ogólnopracowniczego przedstawicielstwa. Znacząco więcej zwolenników miała jednak idea powołania inspekcji z udziałem zawodowym. Na ten temat mówił m. in. wiceprzewodniczący Rady Ochrony Pracy i Przewodniczący Komisji Ochrony Pracy przy KK NSZZ „Solidarność” — prof. Jan Rosner. Przekonywał, że sam pogląd, że samo rząd pracowniczy jako organ

zarządzający przedsiębiorstwem dążyć będzie przede wszystkim do jak najlepszych wyników ekonomicznych, być może — z tym się należy liczyć — nawet kosztem zaniebdan w ochronie pracy. Trzeba więc pilnować, by do tego nie dochodziło, przy czym najlepiej zadanie takie powierzyć komuś z zewnątrz — właśnie związkowej inspekcji pracy.

Ci, którzy przystąpią do prac nad nową ustawą o inspekcji, muszą wziąć pod uwagę zarówno wspomniane koncepcje jak i rozwiązania, kilka miesięcy temu wdrożone. Na owej naradzie sondażowej okazało się bowiem, że w niektórych zakładach nie czekając na nowe regulacje prawne (mogące przecież powstać bardzo długo) reaktywano społeczną inspekcję pracy w postaci innej niż istniejąca przed Sierpniem 80. Dokonała tego „Solidarność” m. in. w Hucie im. Lenina oraz w Zakładach Przemysłu Metalowego i. Cegielski w Poznaniu.

— Tworząc inspekcję społeczną staraliśmy się uniknąć błędów, charakterystycznych dla niej w latach minionych — mówi Włodzisław Stępniański, zastępca społecznego inspektora pracy HCP i zarazem kierownik społeczny inspektor pracy Fabryki Lokomotyw w Wagonów. — Do takich błędów należała nadmierna liczebność inspekcji, co wiązało się m. in. z tym, że skupiała ludzi bier-

nych lub pozbawionych odpowiednich kwalifikacji. Dlatego też nie powołano u nas tak zwanych grupowych. Są natomiast oddziały i zakładowe — społeczni inspektorzy pracy oraz społeczny inspektor pracy przedsiębiorstwa (HCP). Ten ostatni, przewodniczący komisji ochrony pracy HCP. Zespół ów tworzą zakładowi inspektorzy, lekarz, przedstawiciel

Na przykład w „Cegielskim”

Społeczni inspektorzy pracy nie czekali na ustawę

ciela administracji, na przykład główny inżynier. Podobna komisja działa w każdej fabryce, mając na czele inspektora zakładowego. Takie struktury powstały wkrótce po wyborach (odbyły się w styczniu) władz „Solidarności” w HCP. Praktyka wyprzedziła teorię, bowiem w czerwcu, a więc po kilku miesiącach działania, przedstawili dyrektora reguły funkcjonowania społecznej inspekcji pracy „Solidarności” w HCP. Była to modyfikacja tego, co o inspekcji mówiła ustawa z 1950 roku. Dyrektor na czelny zaakceptował nasze reguły.

W myśl owych ustaleń in-

spektor społeczny ma prawo m. in. wizytowania zakładu, zadawania wyjaśnień od przedstawicieli administracji, zawiadamiania państwowej inspekcji pracy o konieczności wszczęcia postępowania w sprawie o wykroczenia przeciw bhp. uczestnictwa w badaniu przyczyn i okoliczności wypadków przy pracy, współdziałania z administracją przy przyjmowaniu

zwalnianiu pracowników. To ostatnie uprawnienie świadczy że inspekcja nie chce ograniczać się do nadzoru nad bhp, lecz kontrolować również przestrzeganie szeroko pojętego prawa pracy.

— Stoimy na stanowisku, zresztą zgodnie z Kodeksem Pracy, że za bhp odpowiedzialni są kierownicy — mówi Włodzisław Stępniański. — Natomiast inspekcja społeczna ma ujawniać zaniedbania, inspirować jak je usunąć i pilnować, by zalecenia takie zostały wykonane. Służą temu system trójstopniowej kontroli, wykonanej najpierw przez mistrza, z kolei przez inspektora

oddziałowego i kierownika działu i wreszcie przez inspektora zakładowego. Ich ustalenia, obejmujące także terminy usunięcia mankamentów, wpisuje się do zeszytów kontrolnych.

W ten sposób inspekcja chce się uporać z zaniedbaniami na ogół mniejszego kalibru. Natomiast te, których likwidacja wymaga znacznych środków i wiele czasu stanowią domenę wósenych społecznych przeglądów warunków pracy (kiedyś były dwa — również jeśnny — i zajmowały się tak że drobniejszymi typami brudnymi). Taki oto przegląd w Fabryce Lokomotyw i Wagonów uświadomił m. in. że pracownik musi wejść pod... maszynę, by zebrać pocięte przez nią materiały. Postanowiono tedy za instalować pod tym urządzeniem wózek. Pomysł ten — zdaniem inspektora — jest wdrażany: najpierw dział technologiczny wykonał dokumentację, a teraz owe wózki konstruuje dział głównego mechanika. Właśnie tego rodzaju poczynania modernizacyjne m. in. nasza i urzędów mają być inicjowane przez przeglądy społeczne.

Natomiast komisje ochrony pracy zajmują się różnymi problemami, na przykład zaopatrzeniem w odzież roboczą i wykonywaniem obowiązkowych badań lekarskich. Analizują, wyciągają wnioski, postulują.

Skuteczność wszystkich poczyni na rzecz bhp wymaga nie tylko powołania ich trzech nurtów — trójstopniowej kontroli, przeglądów i ustaleń komisji. Zależy także od wielu innych rozwiązań, na przykład od utworzenia funduszu modernizacji. Chodzi jednak również o to, by rzadko była ona potrzebna. Tak się stało nie, gdy w pracach konstrukcyjnych projektowanie maszyn zgodne będzie z regułami ergonomii.

Doświadczenia płynące z utworzenia nowej społecznej inspekcji pracy i z jej dotychczasowego działania muszą być wykorzystane przez twórców projektu przyszłej ustawy o tejże inspekcji. Sądzę, że znaczna część reguł, która obowiązuje inspektorów w HCP, kwalifikuje się do ujęcia w owym projekcie. Jednakże chodzi nie tylko o to, jak mają oni działać, ale również o ustalenie, komu te role powierzyć. W takim zakładzie jak „Cegielski” — z pewnością „Solidarności”, bo do niej należy ponad 90 procent załogi. Sprawa komplikuje się natomiast w tych zakładach, w których są dwa lub trzy związki zawodowe, skupiające podobną liczbę pracowników. Być może w takich sytuacjach każdy związek powinien wysunąć kandydatów spośród których załoga wybrałaby społecznych inspektorów.

MICHAŁ LUCZAK

Przystąpiła do pracy komisja do spraw Warszawskiego Krzyża Powstańczego

(PAP) Przystąpiła do pracy Komisja do spraw Warszawskiego Krzyża Powstańczego, powołana w tych dniach przez Prezydium Zarządu Głównego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

Wykonywać ona będzie, jak wynika z regulaminu, który wkrótce będzie zatwierdzony, funkcje wnioskodawcze, opiniodawcze i doradcze w sprawach związanych z występowaniem do Rady Państwa o nadanie Warszawskiego Krzyża Powstańczego. W skład komisji powołani zostali uczestnicy Powstania Warszawskiego w 1944 r., reprezentujący wszystkie walczące zgrupowania, zarówno spośród członków jak i osób niezrzeszonych w ZBoWiD. Komisja prowadzić będzie rejestr wniosków o nadanie krzyża, jak również zabezpieczy wszelką w tym zakresie niezbędną dokumentację faktyczną i prawną. W razie konieczności zbadania kwestii spornych, dotyczących uprawnień do Warszawskiego Krzyża Powstańczego, komisja powołać będzie zespół specjalny do zbadania sprawy. W granicach swoich uprawnień, komisja w szczególności wnioskować będzie w sprawach o nadanie krzyża z własnej inicjatywy bądź na umotywowane wnioski środowisk powstańczych lub poszczególnych, za interesowanych osób: współdziałać będzie także z odpowiednimi jednostkami organizacyjnymi resortów: obrony, narodowej oraz spraw zagranicznych.

Przypomnijmy, że prawo do otrzymania Warszawskiego Krzyża Powstańczego mają w szczególności ci, którzy w Warszawie i na terenie obszaru warszawskiego w okresie od 1 sierpnia do 2 października 1944 r., jako żołnierze: polegli, byli ranni, zmarli w skutek choroby nabytej na polu walki lub z powodu niesienia rannym i chorym żołnierzom powstania pomocy sanitarnej — bez względu na czas trwania ich służby: za czynny bojowy w czasie powstania otrzymali nadanie Krzyża za Waleczność, Krzyża Grunwaldu, Krzyża Walecznych lub Krzyża Zasługi z Mieczami; pełnili służbę w powstańczych formacjach liniowych na polu walki, przydzieleni do tych oddziałów jako przeszkoleni żołnierze konspiracji lub jako ochotnicy wcieleni do jednego z oddziałów powstańczych; jako żołnierze regularnych jednostek Wojska Polskiego uczestniczyli bezpo-

średnio na polu walki w działaniach powstańczych i działaniach mających na celu bezpośrednią pomoc powstaniu.

Prawo do otrzymania krzyża mają wszystkie te osoby cywilne, które: poległy lub były ranne, współdziałając z oddziałami bojowymi na polu walki, zmarły skutkiem choroby nabytej przy współdziałaniu z oddziałami bojowymi na polu walki lub w czasie niesienia pomocy sanitarnej i duchowej bez względu na czas trwania służby: współdziałali z oddziałami bojowymi na polu walki, nosili żołnierzom w czasie akcji bojowych pomoc sanitarną, duchową lub inną w zakresie swej specjalności i możliwości; pozostali wraz z rannymi na terenach zajętych przez nieprzyjaciela w celu niesienia im pomocy sanitarnej i duchowej; pełnili funkcje we władzach i organach wykonawczych delegatury rządu oraz administracji cywilnej na obszarze działań powstańczych, na polecenie tych władz realizowali zadania ratowania życia ludzkiego oraz mienia na rodowego i społecznego.

Prawo do Krzyża Powstańczego mają również cudzoziemcy, którzy brali udział w Powstaniu Warszawskim lub wniosli wkład do czynu powstańczego.

I. Gandhi przybyła do Rzymu

(PAP) W poniedziałek rano przybyła do trzydniowej wizyty do Włoch premier Indii Indira Gandhi. Zaraz po przylocie do Rzymu Indira Gandhi rozpoczęła pierwsze rozmowy z premierem Włoch Giovannim Spadolinim. W poniedziałek pani Gandhi ma zostać przyjęta na audiencji prywatnej przez papieża Jana Pawła II, a w godzinach popołudniowych wygłosi przemówienie na konferencji FAO.

Premier Indii przybyła do Rzymu z Sofią po zakończeniu oficjalnej wizyty w Bułgarii.

20 000 prawicowych ekstremistów w RFN

(PAP) Zdaniem zachodni-niemieckiego ministra spraw wewnętrznych Gerharda Baumera, liczba prawicowych ekstremistów wynosi obecnie około 20 000 osób. Działają oni w 75 różnych rodzajach organizacjach. Około półtora tysiąca osób to neonaziści, fanatycy wyznawcy Adolfa Hitlera. Według danych policji, w RFN działa około 150 terrorystów, takich, którzy gotowi są w każdej chwili zabić „dla sprawy”.

Większość, bo około 60 procent członków tych organizacji to ludzie młodzi, poniżej 30 lat. Tylko w pierwszej połowie br. prawicowi ekstremiści: różnej maści przeprowadzili 43 akcje, w tym trzy zamachy bombowe, dwa napady rabunkowe. W RFN zaniepokojenie wzbudza ruch neonazystowski, który zaczyna nawiązywać kontakty z podobnego typu organizacjami w innych krajach, m. in. w sąsiedniej Francji. W wyniku strzelaniny, do jakiej doszło pod Monachium w październiku br. między policją a grupą neonazystów, zatrzymano dwóch osobników przybyłych z Francji. Niewykluczone, że neonaziści mogą mieć kontakty również w Bundeswehrze. W ub. tygodniu policja znalazła w pobliżu Lueneburga zakopany skład broni, amunicji i ładunków wybuchowych. Stwierdzono, że większość uzbrojenia pochodzi z magazynów wojskowych.

zostaną w pierwszej połowie przyszłego roku.

Obecnie testowane są — jak oświadczył dyrektor Ośrodka Badawczo-Rozwojowego FSM, Ryszard Iskra — dalsze nowe rozwiązania wchodzące w drugi zestaw proponowanych zmian m. in. wprowadzenie elektronicznego układu zapalniczego usprawnienie układu zasilania poprzez zmniejszenie oporów ssania.

W toku dalszych — chyba zbyt wolno prowadzonych — badań znajduje się nowy gaźnik opracowany przez Ryszarda Szotta, pozwalający zaoszczędzić 0,5 litra benzyny na 100 km.

Od 1 stycznia 1982 r. wszystkie „maluchy” wyposażone zostaną we wzmacniony układ hamulcowy, skrakaający np. przy prędkości 80 km/godz. drogę hamowania z 42 do 36 metrów.

wypełniła muzyka kameralna Piotra Czajkowskiego: Trio fortepianowe a-moll oraz 12 w. branych pieśni. W trio katowickim wraz z Marią Szwejger-Kulakowską i koncertmistrzem wiolonczel WOSPRIT Pawłem Głombikiem wystąpił gościnnie poznański skrzypek Michał Grabarczyk. Zapewne fakt ten miał wpływ na niezbyt miłośnicze propozycje brzmieniowe (słaba wiolonczela, za głośny fortepian), no i niestety na stronę intonacyjną partii skrzypcowej. Druga część wieczoru była dużym przeżyciem dla konsekwentów kalistki — pieśni Czajkowskiego śpiewała laureatka m. in. Konkursu im. P. Czajkowskiego — Ewa Podleś. Było to wspaniałe, stylowe wykonanie, do czego przyczynił się również niezwykle głos artystki, łączący w sobie w sposób dziwny nieco matową barwę ze szlachetnym brzmieniem. Z interpretacją wokala bezbłędnie stabiła się partia fortepianowa, którą wykonał nieszcząc niemal każdy dźwięk i motyw. Jerzy Marchwiński.

TADEUSZ SZANTRUCZEK

sport-sport

Gdzie się podziela pięściarska młodzież?

Pięściarski turniej juniorów młodszego pod hasłem „Nadziei olimpijskiej” miał być przeglądem poziomu wyszkolenia młodzieżowego z zaplecza czterech okręgów: tońskiego, wrocławskiego, zielonogórskiego i poznańskiego. Dla kogo był to był, ale dla okręgu poznańskiego na pewno nie. Czy można w czymkolwiek się rozemnieć jeżeli na jedenaście kategorii wagowych obsadzonych zostaje przez poznaniaków zaledwie sześć.

Dopisał jedynie goście, Toruńskie przysłał nie tylko przedstawicieli wszystkich kategorii, lecz nawet po kilku w jednej wadze. Z Wrocławia nie było boksera tylko w jednej wadze, a z Zielonej Góry w trzech.

Sytuacja w boksie młodzieżowym w skali całego kraju jest niepokojąca. Mówi się i pisze o tym już od lat kilku, ale jak się okazało w Poznaniu tylko na tym się kończy. Nie długo minie rok, od którego zebrań poznańskiego Okręgowego Związku Bokserskiego, na którym wręcz wykrzykują o „potrzebie intensyfikacji pracy z młodzieżą” i „doniesień jej roli w kształtowaniu przyszłości wielkopolskiego boksu”. Wszelkie ośrodków deklarowały swe zaangażowanie w tym kierunku. Największe pole do popisu w tym zakresie posiadali działacze w Gnieźnie, które miało stać się zapleczem i kuźnią młodych talentów dla pierwszoligowego zespołu Olimpia.

Tymczasem okazuje się że właśnie Gnieźno i Złotów nie przysłały swoich zawodników na wspomniany turniej. Zresztą nie tylko na ten, gdyż jak mnie informowano podobny przypadek miał już w przeszłości miejsce.

Nie wierzę, by w tej „kuźni” nie było niekiedy z powodu braku chętnych do uprawiania boksu. Przecież temu liczba chłopców uczęszczających na treningi i tylko nie wiadomo dlaczego przed star-

tami „chronią” ich opiekunowie. Przyczyną można upatrywać w lenistwie lub złej pracy i co za tym idzie w obawie przed kompromitacją. Myślę jednak, że jest nieco inaczej. Wszelkiemu winne zapewne bałaganiarstwo. Ktoś kogoś nie poinformował, ktoś zaniedbał swoje obowiązki... Ale dlaczego ma na tym ucierpieć młodzież, która chce boksować. A chce. Przekonałem się o tym na turnieju „Nadziei olimpijskiej”, na którym chłopcy imponowali am bicia i wolą walki. Nie stawało tutaj niekiedy umiejętności i własnie obicia ringowego.

„Nawalili” ekipy z Gniezna i Złotowa — coż stało się. Ale czy w samym Poznaniu nie można było skłócić jedenastki chłopców w jedenastu różnych kategoriach wagowych. Jest przecież Olimpię, prowadzi jeszcze swą działalność sekcja bokserska Budowlanych. Czyżby zapanowała, aż taka posucha na młodzież uprawiającą boksa? Jak w oczach gości wypadł poznanski OZB? Czy nadal zechcą oni utrzymywać z Poznaniem kontakty sportowe z których niewiele mają pożytku? Z kim walczyć mają w przyszłości poznanski juniorzy — a może już ich wcale nie będzie.

„A my mamy Olimpię w I lidze” — to parawanik, za którym mogą się schować wszyscy. Proponuję go jednak chociaż trochę uchylić i spojrzeć co się za nim kryje. Jeśli tak ma być przyszłość poznanski pięściarstwo „...ja kie młodzieży chowanie” to aż strach myśleć o przyszłości. Poza stanie już tylko kaperownictwo, lecz jeśli i w sąsiednich okręgach pójdą również na łatwiznę to emigracja będzie musiała wyjść za granicę kraju, a na ringach ligowych występować będą sami czarni pięściarze.

LESZEK GRACZ

Bokserki turniej Honvedu zakończony

(PAP) W Budapeszcie zakończył się tradycyjny turniej Honvedu w boksie. Najlepiej wypadli pięściarze ZSRR zdobywając pierwsze miejsca w czterech kategoriach wagowych. Węgry wygrali trzy kategorie. Kubanicy dwie, a bokserzy NRD, Francji i KRLD po jednej. Polacy nie odegrali w tym turnieju więk-

szej roli. Najlepiej spisali się Rosolek w wadze 71 kg, Petrus w wadze 75 kg, Ejsmont w wadze 81 kg oraz Górski w wadze 91 kg, którzy zakończyli karierę w półfinale. Najlepszym pięściarzem uznano Kubanczyka Aquilara, a najlepszym technikiem Jo Ren Sima (KRLD).

Zwycięstwo tenisistek USA

(PAP) W Turynie zakończył się tenisowy mecz kobiet Euro pa — USA. Zwyciężyły Amerykanki 14:11. Oto wyniki ostatecznych pojedynków:

Navratilova — Bunge (RFN) 6:0, 6:2; Barker (W. B.) — Nagelsen w.o.; Wade (W. B.) — Allen 6:4, 4:6, 6:4; Navratilova i Jean-King — Ruzici i Wade 6:3, 6:2.

Pingpongiści Gdańska w ćwierćfinale PE

(PAP) W II rundzie rozgrywek o Puchar Europy w tenisie stołowym mężczyzn, AZS Gdańsk wygrał w Amsterdamie z miejscowym Tempo Team 5:1 i zakwalifikował się do 1/4 finału.

Lekkoatleci AZS podsumowali sezon

Tradycyjnym zwyczajem w pierwszych dniach listopada poznanski akademicy podsumowują miniony sezon lekkoatletyczny. Spotkanie, w którym uczestniczył m. in. przedstawiciel Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego odbyło się w czwartek w Domu Drukarza. Mówiono tam o radościach i smutkach związanych z walką o utrzymanie się drużyny męskiej w ekstraklasie i kobiecej w II lidze. Warto przypomnieć, że zespoły te zachowały swe ligowe pozycje. Najlepszych zawodników i trenerów oraz działaczy klubu wyróżniono nagrodami przypominając ich osiągnięcia. Najwyżej uhonorowano M. Tomaszewskiego, który w rzucie młotem zdobył mistrzostwo Polski oraz jest rekordzistą kraju, a jego wynik 77,14 m jest siódmym rezultatem na listach światowych w tym roku.

Okazały puchar otrzymał również L. Wodarski — wicemistrz Polski w rzucie młotem, który startem w ostatnim rzucie ligi odegrał się z AZS i po zakończeniu studiów wrócił do macierzystego Zawiszy Bydgoszcz. (jm)

M. Okoński wraca

Podczas konferencji prasowej po niedzielnym meczu Legii z Lechem redaktor M. Skórzewski z „Przeglądu Sportowego” zadał następujące pytanie: W gronie dziennikarzy domyślamy się, że Okoński nie wystąpił w dzisiejszym meczu ze względu na to, że wkrótce powróci do Lecha. Czy tak jest w rzeczywistości? Trener K. Górski odpowiedział: Domyśli panów są słuszne. Mirek wraca do Poznania i dlatego nie wystawiłmy go do dzisiejszego meczu. Gdyby bowiem nie wy-

korzystał jakiegś bardzo dogodnej sytuacji do zdobycia bramki, powstałoby różne domysły. Chcieliśmy tego uniknąć.

Decyzję o powrocie potwierdził również w pomocowej rozmowie sam zawodnik. Stała wojskowa kończy się wprawdzie 19 stycznia, ale zarząd klubu może podjąć decyzję o wcześniejszym zwolnieniu Okońskiego. Zainteresowany liczy, że może to nastąpić już w połowie grudnia. Oczywiście nie musimy dodawać jak bardzo powrót Okońskiego wzmocni zespół w rundzie wiosennej... (wit)

Premier Zimbabwe w Europie

(PAP) Premier Zimbabwe, Robert Mugabe, udał się w poniedziałek do Europy. Złoży on oficjalne wizyty w Bułgarii, Rumuni i Jugosławii. Premierowi towarzyszą ministrowie: finansów Enos Nkala oraz zatrudnienia, planowania i rozwoju, Frederick Shava. Robert Mugabe odwiedzi także Grecję.

Trwa wojna irańsko-iracka

(PAP) Ogłoszony w niedzielę wieczorem w Bagdadzie komunikat wojskowy stwierdza, że wojska irackie odparły 7 bm. atak wojsk irańskich w rejonie Susangerdu w Chuzestanie, a następnie przystąpiły do kontrataku zmuszając nieprzyjaciela do odwrotu i zadając mu poważne straty w ludziach i sprzęcie. W walkach w tym rejonie zginęło 76 żołnierzy irańskich. Łącznie na różnych odcinkach 500-kilometrowego frontu w ciągu 24 godzin zginęło 110 Irańczyków. Komunikat informuje również, że samoloty irackie dokonały nalotów na pozycje irańskie w południowym sektarze frontu. Irańska artyleria dalekiego zasięgu ostrzelała port Basrę w Iraku. Nie podano czy były ofiary, bądź poważniejsze straty materialne.

Przez pięć wieczorów ubiegłego tygodnia rozbrzmiewała w Auli Uniwersyteckiej muzyka wielkiego kompozytora rosyjskiego, przez pięć wieczorów tysiączne audytoria entuzjastycznie się nią i ogromnym aplauzem dziękowały jej wykonawcom. Tegoroczny sukces festiwalu, zainicjowanego przed trzema laty przez poznańską „Pro Sinfonie” i katowicką Wielką Orkiestrę Symfoniczną Polskiego Radia i Telewizji, napawa niebywałym optymizmem.

Nie przeszkodziło mu nasycenie się melomanów wrażeniami Konkursu Winiawskiego, nie przeszkodziły życiowe kłopoty dnia codziennego, i nie pokój o najbliższą przyszłość. Wszystkie niesprzające festiwalowi okoliczności okazały się zbyt małe wobec nie dostrzeganej często a jednak istniejącej, wielkiej potrzeby muzyki. Może nie każdej, ale prezentacja dzieł Piotra Czajkowskiego okazała się wyborem nadzwyczaj trafnym, a atrakcyjność festiwalu zwiększył udział WOSPRIT i jej szef — Jacka Kasprzyka. Po-

Aresztowania w Egipcie

(PAP) Kairski tygodnik „Mayo” podał w niedzielę o aresztowaniu 4 i 5 bm. 65 członków dwóch organizacji komunistycznych, działających nielegalnie w Egipcie. Chodzi tu o Egipską Partię Komunistyczną i Komunistyczną Partię Robotniczą Egiptu. Tygodnik pisze, że oba ugrupowania dążą do unieważnienia separatystycznych układów pokojowych z Izraelem z Camp David i utworzenia narodowego frontu demokratycznego w celu przejęcia władzy w kraju. Organizacje te wzmożyły działal-

ność od czasu zamachu na Anwar Sadata.

Organ rządzący w Egipcie Narodowej Partii Demokratycznej podaje, że obie organizacje przygotowywały się do podjęcia walki zbrojnej na rzecz proklamowania „Ludowej Demokratycznej Republiki Egiptu”. Tygodnik informuje również, że siły bezpieczeństwa aresztowały ponadto 700 osób, podejrzanych o powiązania z ugrupowaniami fundamentalistów muzułmańskich, które zostały oskarżone o dokonanie zamachu na Sadata.

„Fiat” 126p będzie zużywać mniej paliwa

(PAP) Konstruktorzy z Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Fabryki Samochodów Małolitrażowych w Bielsku-Białej prowadzą intensywne prace nad udoskonaleniem „Fiata” 126p. Szczególnie wiele wysiłku wkłada się w opracowanie nie rozwiązań, pozwalających na zaoszczędzenie paliwa. Ośrodek zebrał i zweryfikował liczne wnioski oraz usprawnienia zgłaszane przez swych pracowników, instytuty naukowe, badawcze i samych użytkowników, opracowując zestaw proponowanych zmian w „maluchu” do realizacji.

W trakcie wdrażania do pro-

dukcji jest pierwszy zestaw usprawnień, przewidujący m. in. zmiany w gaźniku, tłumiku szmerów ssania i tłumiku wydechu, co pozwoli na zmniejszenie zużycia paliwa o 9 procent. Zmiany te są udane, przesył pomyślnie badanie w Instytucie Transportu Samochodowego w Warszawie i próby homologacyjne w Pradze (CSRS).

Wdrożenie to jest jednak uwarunkowane wykonaniem oprzyrządowania u producenta tłumików wydechu. W Zakładach Sprzętu Motoryzacyjnego „Polmo” w Kaliszu. Według wstępnych danych nowe udoskonalenia wprowadzone

MUZYKA

Muzyka Czajkowskiego i wykonawców

pierwszych dwóch (omówionych w ubiegłym tygodniu) koncertach festiwalu, w następnych wystąpiła dwukrotnie katowicka orkiestra, prezentując następnie dzieła symfoniczne Czajkowskiego: Uwerturę Fantazję „Romeo i Julia” oraz symfonie: II, III, V i VI. Bez wątpienia był to wielki wysiłek dla znakomitej orkiestry i jej dyrygenta, ale na estradzie prawie niezauważalny, zdominowany entuzjazmem muzyków. Zdarzały się wprawdzie drobne odepstwa od ideału brzmieniowego czy intonacyjnego, jednak zwiększały one tylko autentyczność, węgę” wykonania, którego pozbawione są bezbłędne technicznie nagrania płytowo-studiowe. Wielki talent Jacka Kasprzyka oraz jego bardzo sugestywna i nadzwyczajna, może nawet zbyt ekspresyjna, technika dyrygencka pozwoliły mu swobodnie operować olbrzy-

mym aparatem orkiestrowym przy realizacji swoich koncepcji, które na ogół nie odbiegają od tradycji wykonawczych, chociaż w niektórych momentach znamionowały świeże, oryginalne spojrzenie dyrygenta na problemy interpretacyjne — na przykład wielkie kontrasty dynamiczne i agogiczne pewna „niecierpliwość” rytmiczna w zakończeniu fraz. Bardzo zresztą piękne było prowadzenie charakterystycznych dla Czajkowskiego fraz melodycznych, zarówno w sensie ich emocjonalnych napięć, jak i plastycznego zarysowania skonstruowanych z nich struktur korespondencyjno-kontrapunktowych. Symfoniczne wieczory festiwalowe utrzymały w Poznaniu opinię o WOSPRIT jako o najlepszej polskiej orkiestrze i wiarę w rozwój wielkiej kariery dyrygenckiej Jacka Kasprzyka. Przedostatni dzień festiwalu

Praca

Podjęcie pracy na wsi, Jankowice, 40-306 Katowice, Wąskowa 7, 3333-K2

Małazny, przyuczonych i uczących przyjeździe, Trzcielka, ul. Reymonta 9, 903p

Potrzebna bieliźniarka, tel. 203-486, Joanna Mercka, ul. Winogrody 10a, 43812g

Przyjęcie czeladnika do stołarni, możliwość wyjazdu za granicę, Jerzy Cichos, Poznań, Skwierzyńska 20, 4458g

Kupno

Cegły pianobeton wazkie nawet w małych ilościach kupię. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 45020g.

Moher kupię. Telefon 67-97-18, 45640g

Maszynę do szycia, wazikową, wieloczynnościową „Luznik” kupię. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 45712g

Kwas glutaminowy w ta bletkach kupię. Wł. Pro nobis, Poznań, Gwardii Ludowej 11 m. 4, 45712g

Kupię pralkę automatyczną na krajową lub zagraniczną. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 45678g.

Grę telewizyjną kupię. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 45735g.

Biblię kupię. tel. 756-66, 44632g

Sprzedaz

Kompresor 8 atm. sprzedam. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 45390g.

Gabinet dentystyczny z wyposażeniem sprzedam. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 45628g.

Chiński kozuch, telefon 130-406, 44006g

Tuje na żywo! Sprzedam, Komorniki K. Poznań, Nowa 2, 36120g

Segmenty „Kartusz” za bony PeKaO sprzedam, tel. 67-58-57, 45295g

Sprzedam kiosk „owoce — warzywa — kwiaty” w Przemyśle. Włoszówko, tel. 173, 905p

Sprzedam wtryskarke — Kuasy 260/100 w idealnym stanie — dużo części zamiennych. Oferty z propozycjami „Prasa”, Skryta 1 dla 45700g.

Sprzedaż

Sprzedam cięgiak Ursas 4011. Wiadomość: Babi-most, tel. 194, 906p

Sprzedam filmowy projektor dźwiękowy srebrny nowy 8 mm RFN „Bauer”. J. Hauke, pl. Bernardyński 4 m. 6, po godz. 16, 45568g

Samochody

Sprzedam Fiat 132 Poznań, Siemiradzkiego 11/2.

Sprzedam okazjnie Warszawy combi 224 do remontu. Poznań, ul. Sławomira 12, 45535g

Gaz 60 kupię na części, nawet niekompletny. Oferty z ceną „Prasa”, Skryta 1 dla 44001g.

Samochód Fiat 125p, 1500 w bardzo dobrym stanie sprzedam za bony PeKaO lub działkę w dzielnicy Winogrody. Tel. 20-41-50, 44035g

Lokale

Młode bezdzietne małżeństwo poszukuje mieszkania na okres 4 lat. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 42099g.

Jedno lub dwa mieszkania 2 i 3-pokojowe, zamieszkałe na 4-5-pokojowe w śródmieściu. telefon 79-11-19, 45292g

Różne

Wykonuje i montuje konstrukcje stalowe, spawam elektrycznie i gazowo. Tel. 33-20-88, 41908g

Poszukuje skradzionego

małego Fiata nr rejestracyjnego POF 75-39 koloru piaskowego. Wiadomość pozytywną wynagrodzić, dzwonić tel. 706-02 po godzinie 16 lub tel. 69-92-31 wew. 330 do godz. 16, 45624g

Projektuję ogrzewania no wo wznoszonych domów, ków jednorodzinnych, ciepłym powietrzem — tanie w wykonawstwie, ekonomiczne w eksploatacji. Projektam z upraw nieniami. Szczecinek, ul. Gdańska 8 m. 2, telefon 434-76, 907p

Gładiole wielokwiatowe białe, czerwone, lososowe — wysylam 30 szt. — 200 zł. Edward Wiekiera, 30-212 Kraków, Romera 7, 3331-K2

Skradziono samochód Syrena 104 POD 43-88. Wskazanie miejsca postoju wynagrodzić. Lech Lesiński, Poznań, Zielona 2 m. 16, 45750g

Panna 29-letnia, wzrost 166 cm, wykształcenie średnie, pozna odpowiednio go pana do lat 35. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 43436g.

Pannę lat około 34, szczupłą z Poznania lub okolic, dylez pozna w celu matrymonialnym kawaler, wykształcenie średnie. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 42505g.

Panna 40-letnia, wykształcenie wyższe, pozna kulturalnego pana. Rozwiedzeni wykluczeni. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 43436g.

Trzydziestolentia z córeczką (6 lat), studia, mieszkanie, ustalizowana, po zna wartościowego pana zdecydowanego na małżeństwo. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 4225g.

Pani po studiach, wyso ka, kulturalna, znająca dwa języki zachodnie, z brakiu znajomości pragnie poznać odpowiednio go pana. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 43568g.

Zalozysz trwała i szczerliwa rodzinę korzystając z usług Biura Matrymonialnego „Roinik”. Koszalin, ul. Młta 9/2, 3335-K2

Samotni! Oferty w Biurze Matrymonialnym — „Swatka”. 99-434 Łódź, Piotrkowska 133, 3001-K2

WŁADYSŁAW JAKUBOWSKI

Zasłużony Drukarz radny Miejskiej i Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu, b. dyrektor CZP Graficznego w Warszawie, organizator i b. dyrektor drukarni RSW „Prasa” w Katowicach i Lublinie. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz innymi odznaczeniami państwowymi i społecznymi.

Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu w dniu 11 listopada br. o godz. 13.30 na cmentarzu winiarskim przy ul. Wojciechowskiej.

O czym z głębokim żalem zawiadamia

45754g rodzina

Z żalem zawiadamiamy, że odszedł od nas na zawsze dnia 6 listopada 1981 r., po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, namaszczony Olejami św., nasz ukochany syn, zięć, brat, szwagier, kuzyn, wujek, sp.

JERZY PAWLAK

lat 36

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 12 bm. o godz. 15.15 na cmentarzu junikowskim.

Strapiona

rodzina

Autobus odjedzie z ul. Saperskiej 10 o godzinie 14.00. 45779g

Dnia 4 listopada 1981 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie, długoletnia, wzorowa pracownica Instytutu Stomatologii Akademii Medycznej w Poznaniu

BOŻENA RĄCZKOWSKA

Rodzinie Zmarłej wyraża szczerego i głębokiego współczucia składają

Dyrektor, Rada i pracownicy Instytutu Stomatologii AM w Poznaniu

45606g

† W dniu 9 listopada 1981 r. zmarła w 81 roku życia, namaszczona Olejami św., sp.

TERESA KROTOSKA

z domu Margońska

ukochana matka, teściowa i babcia.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 12 bm. o godzinie 8.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim bólu pograżeni syn, synowie i wnuki

Poznań, S. Engla 18 m. 3. 45709g

† W dniu 6 listopada 1981 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie w wieku 71 lat, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana żona, matka, teściowa i babcia, sp.

DANUTA SZCZEPAŃSKA

z domu Kostka

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 11 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżony mąż z dziećmi i wnukami

45726g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 listopada 1981 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 70, mój najdroższy mąż, ojciec, teść i ukochany dziadek, sp.

STEFAN WIECZOREK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 10 bm. o godz. 12 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W smutku pograżona rodzina

Poznań, Wojska Polskiego 64/66 bl. 4, m. 26, 45608g

Dnia 3 listopada 1981 r. nagle, niespodziewanie odszedł od nas nieustraszonego działacza, przewodniczącego sekcji, serdecznego kolega

CZESŁAW PRAŻYŃSKI

dentysta

Zmarłego z żalem żegnają koledzy

45671g

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 31 października 1981 r. zmarł nasz były długoletni, ceniony i uczciwy pracownik, dobry kolega

TADEUSZ LEWANDOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 11. 11. 1981 r. o godz. 12.15 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego wyraża głębokiego współczucia składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa, KZ PZPR, NSZZ „Solidarność” i współpracownicy Kombinatu Budowlanego Poznań-Wschód

1873-K3

JERZY PAWLAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 12 bm. o godz. 15.15 na cmentarzu junikowskim.

O czym zawiadamia pograżona w nieutulonym bólu żona

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Ul. Swoboda 56a m. 2, dawniej: Saperska 10 m. 23. 1866-U3

Dnia 31 października 1981 r. zmarł nagle w Olsztynie, przeżywszy lat 49, nasz ukochany brat, szwagier i wujek

S. + p.
TADEUSZ RÓŻAŃSKI

Pogrzeb odbył się 4 listopada br. na cmentarzu w Olsztynie.

O czym zawiadamia w smutku pograżona rodzina

Olsztyn, dawniej Głogowska 197b m. 2. 45674g

† Dnia 7 listopada 1981 r. zmarła po długiej chorobie, nasza droga mama, teściowa, babcia i prababcia

MONIKA OWCZARSKA

z domu Marczak primo voto Grabska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 12 bm. o godz. 9.00 na cmentarzu na Junikowie. Msza św. odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11.00 w kościele św. Michała.

O czym z głębokim żalem zawiadamia rodzina

45861g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 8 listopada 1981 r. zmarła nasza kochana mama, siostra, teściowa, babcia i prababcia, sp.

JÓZEFA ADAMCZAK

z domu Wojciechowska

Msza św. odprawiona zostanie w kościele Poznań - Krzesiny dnia 11 bm. o godz. 10, po czym nastąpi pogrzeb na miejscowym cmentarzu.

W smutku pograżona rodzina

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godzinie 9.15.

Poznań, Os. Jagiellońskie 16 m. 5. 45719g

Dnia 6 listopada 1981 r. zmarła po ciężkiej chorobie, moja najukochańsza żona, nasza droga córka, matka, siostra, teściowa i babcia

FELICJA KACZMAREK

z domu Woźniak

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 11 bm. o godz. 15.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona rodzina

Poznań, Brzask 16c m. 10. 45732g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 8 listopada 1981 r. zmarł mój najukochańszy mąż, ojciec, teść, dziadek i pradiadek — w wieku 79 lat, sp.

SYLWESTER MARCINKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 11 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu parafialnym w Lesznie.

W smutku pograżona żona z rodziną

Leszno, Dzierżyńskiego 56 m. 20. 45626g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 3 listopada 1981 r. zmarł w wieku 68 lat, nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadziś, sp.

ANTONI SZCZEPAŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 13.45 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona rodzina

Poznań, Ostieśle Oświecenia 54 m. 17. 45706g

S. + p.
Br. Marian Franciszek KASICKI OP

zmarł opatrzony Sakramentami św., w 82 roku życia, w 53 roku życia zakonnego.

Msza św. przy zwłokach zostanie odprawiona 11 bm. o godz. 11 w kościele OO Dominikanów, po czym nastąpi pogrzeb na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

O czym polecając Brata swego modlitwom zawiadamiają OO Dominikanie

45824g

Ze smutkiem zawiadamiamy, że odszedł od nas niespodziewanie w wieku 76 lat, nasz kochany i niezapomniany ojciec, teść i dziadek, sp.

LEON DUDZIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 listopada br. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżeni córka, zięć i wnuki

45709g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 listopada 1981 r. zmarła nasza kochana siostra, szwagierka i ciocia, sp.

LEONARDA PUKOWA

Pogrzeb odbędzie się 11 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

O czym zawiadamia pograżona w żalu rodzina

Poznań, Konarskiego 4. 45653g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 listopada 1981 r. zakończyła swe pracowite życie, pełne miłości do Boga, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 82, moja ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia

S. + p.
JADWIGA KAMIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 11 bm. o godz. 12.00 w Skokach.

O czym zawiadamiają w smutku pograżeni syn, synowa, wnuki i prawnuki

Poznań, Dąbrowskiego 69. 45918g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 listopada 1981 r. zmarł nasz ukochany tataś, teść, dziadek i pradiadek, sp.

BRONISŁAW DANIELCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 13 na cmentarzu junikowskim.

W wielkim smutku i żałobie pograżona rodzina

Autobus odjedzie o godzinie 11.45 sprzed domu żałoby. 45716g

Zawiadamiamy, że w dniu 6 listopada 1981 r. opatrzony Sakramentami św., odszedł od nas niespodziewanie kończąc swój pracowity żywot, kochany brat, szwagier, wujek, w 59 roku życia

S. + p.
KAZIMIERZ ZBIERSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 11 listopada br. o godz. 12 na cmentarzu górczyńskim.

Pograżona w smutku rodzina

Poznań, Urbanowska 22 m. 28. 45832g

Dnia 6. 11. 1981 r. zmarł mistrz krawiecki

ANDRZEJ TRAWIŃSKI

b. długoletni wiceprezes Izby Rzemieślniczej w Poznaniu

W Zmarłym rzemieślniku wielkopolskie straciło wspaniałego wychowawcę wielu pokoleń działaczy samorządowych — człowieka, który całe niemal życie poświęcił dla dobra środowiska rzemieślniczego.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się dnia 10. 11. 1981 r. o godzinie 15.15 na cmentarzu junikowskim.

Izba Rzemieślnicza w Poznaniu 45831g

Dnia 7 listopada 1981 r. po cierpliwie znoszonych cierpieniach, zasnął w Bogu, namaszczony Olejami św., najdroższy mąż, ojciec, dziadek, teść i zięć

S. + p.
MARIAN PATERSKI

lat 60

Pogrzeb odbędzie się w środę, 11 bm. o godz. 13.00 na cmentarzu na Miłostowie.

O czym zawiadamiają w głębokim smutku pograżona żona z dziećmi i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, ul. Tomickiego 13/15 m. 25. 45792g

† Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 7 listopada 1981 r. zmarł w wieku 76 lat, namaszczony Olejami św., nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pradiadek, sp.

ZYGFRED HIRSCH

Pogrzeb odbędzie się w dniu 11 bm. o godz. 15 na cmentarzu w Kicinie.

Pograżona w smutku rodzina

45928g

Ze smutkiem zawiadamiamy, że dnia 5 listopada 1981 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, nasza ukochana mama, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 73, sp.

JÓZEFA OGRODOWSKA

z domu Smekeła

Pogrzeb odbędzie się w środę, 11 bm. o godz. 11.00 na cmentarzu górczyńskim.

W nieutulonym żalu rodzina

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Poznań, ul. Andrzejewskiego 20 m. 2. 45736g

Uzupełnienie: Panna 29-letnia, wzrost 166 cm, wykształcenie średnie, pozna odpowiednio go pana do lat 35. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 43436g.

Do klienta pleszo z warsztatem na plecach?

Nowe zwyczaje zapanowały w centrum usługowym Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego w Pile. Czytelnicy skarżą się, że zatrudnieni tam monterzy odmawiają wykonywania usług w mieszkaniach klientów, którzy chcą naprawić pralkę automatyczną bądź inne urządzenie w gospodarstwie domowym. Tłumaczą się, że nie mają czym do klientów dojechać, a pleszo nie mają zamiaru chodzić.

Zaiste dziwna to argumentacja, nawet uwzględniając obecne kłopoty paliwowe. Istnieją przecież inne środki lokomocji, jak autobusy miejskie czy taksówki. A swoje drogą dyrekcja WPHW powinna zadbać, żeby monterzy mogli czym dojechać do klientów. Trudno bowiem wymagać, aby dzwigali na plecach cały sprzęt, ewentualnie agregat i inne części zamienne. (wis)

Konińskie

Pacjent nie wyleczy się sam

Pod wieloma względami konińska służba zdrowia należy do najbardziej zaniedbanych w kraju. Wynika to tak z liczby i usytuowania w terenie obiektów lecznictwa zamkniętego i otwartego, jak i liczby lekarzy oraz personelu medycznego. W ostatnich latach otwarto ośrodki zdrowia (powstałe z funduszy NFOZ) ale nie spowodowało to radykalnej zmiany. Podobnie jest z lecznictwem zamkniętym. Otwarty z początkiem minionej dekady szpital wojewódzki w Koninie nie był w stanie zmienić sytuacji w lecznictwie województwa, bo jest obiektem za małym, a poza tym nadal pokutują błędy popełnione przez wykonawcę. Wystarczy: stwierdzić, że nie ma dotychczas atestu przeciwpożarowego, wadliwa jest wentylacja, że funkcjonuje transport wewnętrzny, zaplecze techniczne. Złe warunki panują w szpitalach w Kole, Słupcy i Turku. Podczas niedawnej sesji WRN — na której omawiano problemy służby zdrowia — wojewoda Edward Brzęczek uznał stan opieki zdrowotnej w województwie konińskim za krytyczny.

Jednym z głównych problemów, który musi być rozwiązany w najbliższych latach, jest konieczność powiększenia szpitala w Koninie. Od kilku miesięcy zarysowały się dwie tendencje. Zarząd regionalny „Solidarność” opowiada się za przekazaniem m. in. na te cele wznieszonego gmachu dla KW MO. Władze wojewódzkie zapewniły zaś Koninowi budo-

wę nowego szpitala na 650 łóżek, którego realizacja ma się zacząć w 1983 roku.

Problem gmachu KW MO omawiano także podczas sesji WRN. Wojewoda poinformował, że według ekspertyzy poznańskiego „Miastoprojektu” koszt adaptacji tego obiektu dla potrzeb służby zdrowia wyniosłby 94 mln zł. Przedstawiciele „Solidarności” wykazywali, że według ekspertyzy wykonanej przez specjalistów z konińskiego kombinatu budowlanego nakłady na adaptację nie powinny przekroczyć 40 mln złotych. Przeciwno adaptacji spornego gmachu na potrzeby służby zdrowia wypowiedziała się Komisja Zdrowia, Spraw Socjalnych i Ochrony Środowiska WRN.

Mimo trwających sporów i rozbieżnych zdań, pewne jest natomiast, że Konin otrzyma nowy obiekt, który odczuwalnie poprawi warunki lecznictwa w województwie. Dodajmy, że od kilku tygodni czynny jest pawilon geriatryczny wybudowany przy szpitalu w Koninie, a trwa budowa pawilonu dla dzieci.

Za najważniejsze zadania w bieżącej pięcioletniej radni uznali zwiększenie dostępności świadczeń profilaktyczno-leczniczych, zapewnienie właściwej liczby kadr medycznych i realizację nowych inwestycji. Jest więc szansa na poprawę warunków opieki zdrowotnej w województwie. Zależy to również od dobrego wykorzystania istniejących możliwości — np. pełnego zatrudnienia absolwentek Liceum Medycznego w Koninie, w czym w minionych latach przeszkadzały limity etatów. (woj)

Przewodnik po osiedlu



Osiedle „Centrum” w Gostyniu (Leszczyńskie), to tylko 6 budynków i zgubić się trudno, ale taki oto plan na pewno ułatwi dotarcie pod szukany adres. A ów przewodnik, to także element dekoracyjny.

Fot. (2) „Głos” — R. Królak

Leszczyńskie

Koniec eksportu maszyn spożywczych?

Spółdzielnia Pracy Metalowców w Gostyniu (Leszczyńskie) specjalizuje się w produkcji narzędzi przydatnych rolnikom i rzemieślnikom. Wyprodukowała w tym roku pilarki tarczowe drewna, imadła instalacyjne do rur i tarczki — młynarki za około milion złotych. W sierpniu spółdzielnia podjęła produkcję okien inwentarskich, na które jest duże zapotrzebowanie. „Metalowcy” nie mogą, jednak przyjąć wszystkich zamówień, gdyż mają kłopoty zaopatrzeniowe — brakuje przede wszystkim blach i stali katowej.

Ze względów zaopatrzeniowych korzystna jest dla spółdzielni podjęta w ubiegłym roku współpraca z Poznańską Fabryką Maszyn Żniwnych. Dostarcza ona bowiem kooperantom z Gostynia większość materiałów, a otrzymuje od nich koszty do maszyn ścinających i części do ścinacza zielonek „Orkan”.

W spółdzielni czeka na odbiór ostatnia seria części do maszyn spożywczych dla odbiorcy z NRD. Zakończono 3-letni kontrakt i na razie nie ma z centrali handlowej dalszych zamówień, a spółdzielnia chciałaby ten eksport kontynuować. W nowym systemie, w jakim od lipca działa drobna wytwórczość, opłaca się bowiem działalność eksportowa. (gra)

Kaliskie

Ciężkie dojazdy powodem wyrzekania się województwa

W Kaliskiem działają dwa oddziały poznańskiego Przedsiębiorstwa PKS (kaliski i ostrowski). Po reformie podziału administracyjnego kraju (w 1975 roku) wiele jest słabych stron w obsłudze pasażerskiej regionu. Najbardziej narzekają sycowianie, którzy to wadliwe połączenie z Kaliszem uznali za jeden z głównych powodów upominania się o powrót do Wrocławskiego. Od dawna nie się w tej materii nie zmieniło, poza tym, że PKS potwierdziła „na papierze”, iż Syców w najlepszej sytuacji nie jest. I na tym koniec... Kolejne zmiany rozkładów jazdy większych udogodnień nie wprowadzają.

PKS ma trudności (a który przewoźnik zresztą ich nie ma?). Zgoda. Brakuje ogumienia, części, paliwa. Zgoda. Jeśli jednak zachodzi konieczność zawieszania następnych kursów autobusowych, to niechaj bierze się w rachubę „handlowe”, czyli poza godzinami „szczytu”.

Przyszły ciężkie czasy i trzeba nie lada aktywności, by stać czoła przeciwnościom. Na domiar złego liczne zakłady — nie mając paliwa — odstawiają swoje wozy i korzystający z nich pracownicy muszą się

przesiąść do pojazdów PKS. Są więc one teraz wypełnione do granic możliwości i często nawet nie mogą zabrać wszystkich chętnych.

Od dawna natomiast słyszy się krytykę autobusów za brudne szyby, zasłonki, pokrowce na fotelach. Niegdyś obowiązkiem utrzymania czystości wozów ciążył na konduktorach, dziś powinien robić to kierowca z pomocą sprzątaczek. Wątpliwa jest jednak ich dbałość o porządek. Pasażerów irytuje też nagminne zamykanie tylnych drzwi, co przeszkadza w wysiadaniu i wsiadaniu, natomiast w razie pożaru — grozi tragedią.

Dworce od lat pozostają na marginesie. Kolejowe na ogół miały taki szyk, autobusowym zaś musiały wystarczać przysłowiowe kurniki. Przyzwyczajenie stało się zasadą. Budynki PKS nadal często są barakami, schowkami z jedynej, połamaną ławką. Nie mają właściwych pomieszczeń nie tylko w małych miasteczkach.

Ciężko zatem nie tylko przewoźnikowi z emblematem kierownicy na żółtym tle. Dużo utrapienia mają też podróżnicy. By im nieco choć ulżyć, trzeba dużo dobrej woli i życzliwości kierowców. (ewi)

siadamy. Może zechce na pozostałe pytania udzielić wyjaśnień — gdyby pan się tam zwrócił — inżynier Geografii UAM przy ul. Fredry 10? (2493)

Jack Urban — Wydawnictwo „Arkady” mieści się w Warszawie przy ul. Sienkiewicza 14. (2477)

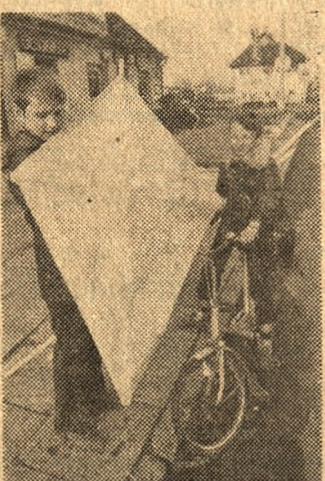
Pilskie

Dzieci wśród dorosłych na fotogramach

Ogłoszony został regulamin 2 Międzynarodowego Biennale Fotografii Artystycznej pod hasłem „Dorośli a dziecko — próba porozumienia”. Udział może brać każdy fotografujący, a prace będą rozpatrywane przez jury w trzech kategoriach: prac czarno-białych (maksymalnie 4 fotogramy), barwnych (również maksymalnie 4 fotogramy) oraz zestawów wielozdjęciowych. Jeden

autor może nadesłać nie więcej, jak dwa zestawy. Technika wykonania prac jest dowolna, a format powiększeń od 18x24 do 50x60 cm. Termin nadsyłania prac ustalono na 28 lutego 1982 roku. Otwarcie wystawy oraz wręczenie nagród zaplanowano na 1 czerwca 1982 w salonie wystawieniczym Biura Wystaw Artystycznych w Pile. (wis)

Pod chmury



Silne poddmuchy jesienno-wiatru sprzyjają puszczaniu latawców. Zabawa to nieco już zapomniana przez dzieci, ale w Nowym Tomyślu (Poznańskie) ma dość wielu zwolenników.

Poznańskie

Kosze z węglem i... kufajkami

„Napiszcie — proszę — o tej sprawie, bo nie daje ona spokoju nie tylko mnie, lecz wielu mieszkańcom Gniezna — zwłaszcza tym w podeszłym wieku. Może jeśli napiętnujemy takie wyczyny, ci ludzie się opamiętają. Przecież nie można oszukiwać i udawać, że wszystko jest w porządku.”

Tak zaczęła swój list do redakcji mieszkanka Gniezna w sprawie, która dotyczy zresztą nie tylko tego miasta. A chodzi o wozaki, którzy przy rozwożeniu węgla dokonują różnych nadużyć na szkodę jego odbiorców. Rzecz prosta takich kombinacji dokonują nie wszyscy wozacy, lecz ci, którzy w nieuczciwy sposób sobie „dorabiają” i nie zawżę, lecz wtedy, gdy zorientują się, że mogą działać bezkarne. A więc, gdy nie są specjalnie kontrolowani przez klienta albo gdy przywożą opał

w kilku ratach, co utrudnia doliczenie się w ostatecznie dostarczonej ilości.

Praktyki to wcale nie nowe i co roku (jesienią zwłaszcza, gdy zaczyna się sezon gromadzenia węgla) w różny sposób są napiętnowywane. Na niewiele się to jednak zdaje. Tym bardziej teraz, gdy o węgiel bardzo ciężko — wozacy się rozzechcalili.

Owa mieszkanka Gniezna podaje, że przyłapała ich na gorącym uczynku, ale tylko przez przypadek. Otóż wnieśli już do piwnicy kilkanaście koszy i wszystko wydawało się w porządku — były nawet z „czubem”. Kiedy jednak niespodziewanie zajrzała do piwnicy, gdy opróżniany był kolejny kosz — po węglu na kupkę wysypały się dwie kurki „waciaki”. Okazało się, że na dnie koszy zajmowały się sporo miejsca, a więc tym sa-

mym wchodziło przynajmniej kilka kilogramów węgla mniej. Skończyło się na wyrównaniu tych strat i przeprosinach, ale przecież następny raz, wozacy mogą każdego dnia przywłaszczyć sobie wcale pokaźną ilość opału i sprzedać go po zawyżonych cenach, a i tak ludzie kupią.

We Wrześniu natomiast prywatni przewoźnicy węgla mają dwa rodzaje koszy i w zależności od tego, czy są kontrolowani czy nie — napełniają większe albo mniejsze. Mało komu wpadnie do głowy, by sprawdzić wagę koszy, bo każdy jest rad, że węgiel w ogóle dostał. I „interes” kwitnie.

Jak jemu zaradzić? Recepty, oczywiście, nie ma. Można tylko liczyć na osobistą kontrolę pracy wozaków. Nic ich tak bowiem nie odwozi od złych zamiarów jak baczny wzrok klienta. Tylko czy to zawsze wystarczy? (bop)

odpowiadamy

Jarosław Fórmanik — Rów Marniński znajduje się na wschód od Filipin. Blizszych danych nie po-

LISTOPAD	Andrzeja
10	Ludomira
Wtorek	Słońce: 7.03—16.09

TEATRY

POZNAŃ
WIELKI — g. 19 „Straszny dwór”
MUZYCZNY — g. 19 „Wiktoria i jej buźka”
POLSKI — g. 19 „Kwartet”
NOWY SCENA NA PIETRZE (Masztalarska 8a) — g. 18 i 20 recital Marka Grechuty
KLUB ROZRYWKI „BROWAR” — g. 21.15 kabaret „Pod spodem”

KINA

GOSTYŃ: „Konwój” (amer.)
GÓRA ŚL.: „Pierwsza miłość” (wl. fr.)
JAROCIN: „Wiedza sąsiedzi jak kto siedzi” (czech.), „Sędzia Fayard zwany szeryfem” (fr.), „Ostatni raz” (amer.)
KALISZ Kosmos: „Lotny szwadron huzarów” (radz.), Stylowe: „Konwój” (amer.), „Przyjaciel” (pol.), Syrena: „Wciąż o miłość” (fr.), „Panowie dbajcie o żony” (fr.)

KEPNO: „Dzień weselny” (amer.)
KONIN Górnik: „Prywatne piekło” (amer.)
KOSCIAN: „Człowiek z żelaza” (pol.)
KROTOSZYN: „Detektyw” (radz.)
NOWY TOMYŚL: „Akwanauci” (radz.)
OBORNKI: „Piraci XX wieku” (radz.)
CBRZYCKO: „Gość z sobotniej nocy” (amer.)
PIA Sokół: „Waterloo” (radz.)
PLESZEW: „Złota jesień” (radz.)
PNIEWY: „Siedem nocy w Japonii” (ang.)
SYCÓW: „Gwiezdne wojny” (amer.)
SREM Klubowe: „Koniec imperatora Tajgi” (radz.), Słonko: „Hipodrom” (radz.)
TUREK: „Wielka majówka” (pol.)
WALCZ WOK: „Julia” (amer.)
WRONKI: „Pierwsze zamięszanie” (radz.)
WRZESNIA: „Zimowy urlop” (radz.)
WSCHOWA: „Moja Anisa” (radz.), „Strach nad miastem” (fr.)
ZŁOTÓW: „Pielgrzym” (pol.)

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Cztery pory roku; 11.25 Niezapomniane strony — „Grypa

szaleje w Nawrocie” — fragment pow.; 11.35 Cztery pory roku; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Śpiewa „Mazowsze”; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Studio Gama; 15.05 Po południu dziewcząt i chłopców; 15.35 Co jest grane? — muz. niespodzianka; 16 Muzyka i Aktualności; 16.30 Gwiazdy, opowiesci, legendy; 17.10 Radiowe spotkania; 17.30 Radiokurier; 19.25 Kiermasz polskiej piosenki; 19.40 Punkt widzenia; 20.05 Koncert życzeń; 20.30 Pielikar ski Totek; 20.35 Orkiestra w repertuarze popularnym; 21.05 Kronika sportowa; 21.25 M. Musorgski — Obrazki z wystawy; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.23 Koszalin na muzycznej antenie; 23 Wiadomości, informacje sportowe oraz Polmeki; 23.30 Audycja publicystyczna;

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.45, 14, 15, 17, 19, 20, 22.
PROGRAM III: 8.05 Blues na listopad — „Beale Street Blues”; 8.30 Prosto z kraju; 8.45 Mikrorecital Marylin Monroe; 9 „Rondo” — powieść; 9.10 Barokowy koncert; 9.55 Wiersze L. Marjańskiego; 10 Co kto lubi; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Balkanton; 11 pow. w wyd. dźwięk. „Biała gwardia”; 11.30 Weather Report 80; 12.05 W tonacji Trójkę; 13 Powt. z rozrywki; 13.50 „Czyste radości mojego życia” — pow.; 14 Franko — belgijscy mistrzowie skrzypiec; 15.05 Mu-

zyka młodej generacji; 15.40 Przyjmo minamy zesp. „The Byrds”; 16 Lu dwak Krzywiak — „Polaków wspaniały z Ameryki”; 16.15 Muzykobranie; 16.40 Rep. pt. „Na martwym punkcie — czyli trzeba mieć głowę”; 17.05 Muzyczna poczta UKF; 17.40 Bielszy odcień bluesa; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 Aud. kulturalna Jesteśmy częścią nieskończoności — spotkanie z J. Krzysztofem; 19.20 „Pan Lagodny i Pan na ludzi” — gra Mc Coy Tyner; 19.35 Opera G. Verdi „Aroldo”; 19.50 „Rondo” — odc. pow.; 20 Antologia piosenek franc. 20.30 „Ibis” słuch.; 20.52 Brasiłłana Airo Morelly; 21.30 Duke Ellington i jego muzyka; 22.00 śpiewa E. Litgerald; 22.15 T. Baird — szkice do biografii dźwiękiem pisanej; 23 Po eja S. Hallarna; 23.05 Między dniem a snem;

Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.
PROGRAM IV (aud. lokalne Poznań): 6.45 — 8 Radioekspres; lokalny serwis informacyjny, wiadomości „Sygnałów dnia” z pr. i. przegląd prasy poznańskiej, inf. dla kierowców, tel. dyżurny 653-18 do g. 8; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 17 Radioekspres; 17.10 Stereo: „Rytm 81”; 17.40 Rozmowa dnia; 17.50 Stereo: Muzyczne pene tracje; 18.35 Bajka dla dzieci; 18.40 Co jutro?

TELEWIZJA

PROGRAM I

16.30 — Dziennik
16.50 — Dla dzieci — „Michałki”
17.20 — Polska Kronika Filmowa
17.30 — Telewizja młodych — „C.D.N.”
18.10 — Rolnicze rozmowy
18.20 — „Impulsy”
18.50 — Dobranoc
19.00 — Z archiwum telekina — „Piwo” — dramat wojenny
19.30 — Dziennik
20.00 — Temat dnia „Wszystko o reformie”
20.15 — „Przestępstwo prawie doskonałe” komedia krym. prod. RFN
21.55 — „Listy o gospodarce”
22.40 — Dziennik

PROGRAM 2

17.45 — Język angielski (5)
PUBLICYSTYKA KULTURALNA NA ANTENIE „DWOJKI”
18.20 — Klub dobrej książki
18.45 — „Dookoła pewnego sedesu...” — reportaż filmowy
19.00 — Teleskop
19.30 — Dziennik
PUBLICYSTYKA KULTURALNA NA ANTENIE „DWOJKI”
20.00 — „Serce ujrzy je w głorii” — Muzeum Powstania Warszawskiego
20.30 — „U zbiegu mórz” — film dok. Bogdana Kołodziejskiego o kulturze skandynawskiej
20.55 — „20 minut z Bronisławem Pawlikim czyli dole i niedole zawodu”
21.15 — „Duchy, zamki i pałace” — Lipowiec, historia i legenda XIII-wiecznego zamku
21.35 — „Śpiewający aktorzy”
21.50 — 24 godziny
22.00 — Wtorek Melomana — recital Raphaela Hillyera

GŁOS WIELKOPOLSKI redaktorzy w województwach
KALISZ: Zofia Pucowicka, ul. Kozmierzowska 4, tel. 736-89
KONIN: Wojciech Piutowski, pl. PZPR 1, tel. 266 67
LESZNO: Andrzej Rutecki, ul. Słowiańska 39, tel. 61-61
PIA: Władysław Wzrostek, ul. Okrzei 7a, tel. 43-56